



VII Festiwal Dzieci i Młodzieży Muzycznie Uzdolnionych na Litwie im. Stanisława Moniuszki

Nucę jeszcze melodię...

Siódmy raz zebrało się młode pokolenie utalentowanych muzyków w sali Akademii Nauk przy al. Giedymina. Stało się to w drugim dniu Świąt Wielkanocnych. Jak powiedział obecny na tej imprezie Remigijus Motuzas, dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, mieliśmy podwójne święto - religijne i muzyczne. Inspiratorem, inicjatorem i organizatorem festiwalu jest Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki z Apolonią Skakowską na czele.

Jako motto do imprezy wybrała ona fragment wiersza Jarosława Iwaszkiewicza, w którym są m. in. słowa: ...Dziś rano/Nucę jeszcze melodię wczoraj zasłyszaną... "Viva La Musica" - głosił plakat nad sceną z godłem festiwalowym. W ciągu kilku godzin muzyka królowała w to poniedziałkowe popołudnie. Prym wiodł Fryderyk Chopin, ale był też Szymanowski, Rybicki, Wieniawski, Moniuszko, Lutosławski, Beethoven, J. S. Bach, Czajkowski, Grieg, Schubert, Dvarionas i wielu innych. Słowem, repertuar najambitniejszy i najznakomitszych twórców, a największym urokiem był występ aż takiej rzeszy młodych wykonawców z Wilna, Solecznik, Trok, Niemenczyzna, Mejszagoły (Ejszyszki mimo zapowiedzi nie wybrały się, bo świętowały). Blisko sto osób zgłosiło udział w festiwalu. Warto przypomnieć, że przed siedmiu laty na scenę AN wyszło zaledwie 19 młodocianych wykonawców. Co niezwykle cenne, że wielu z



Ekipa z Solecznickiej Szkoły Sztuk Pięknych bardzo starannie przygotowała się do udziału w festiwalu

tych pierwszych stało się gorącymi zwolennikami wiosennych spotkań na pięciolinii. Sobiescy, Krapikówny, Wilbikówny, Narkiewiczówny - dzieci, które w ciągu minionych siedmiu lat przekształciły się w dobrze zapowiadających się muzyków. Pani Skakowska mówi, że młodzi wykonawcy, pedagodzy, rodzice czekają festiwalu. Przecież każda możliwość wystąpienia na scenie jest cenna, tym bardziej, że zgodnie z tradycją, grono najlepszych pojedzie w nagrodę na kolonie muzyczne do Torunia.

(Dokończenie na str. 2)



Dominik Błażewicz - elegancki skrzypek ze szkoły w Karolinkach (klasa prof. Pulcherji Mažuknaitė, która zawycza (i tym razem - też) szykuje liczne grono uczestników festiwalu) Fot. Jerzy Karpowicz

W roku ubiegłym wybudowano 1750 budynków mieszkalnych, czyli o ponad 200 mniej niż przed rokiem

"Resta 2000" zaprasza

W dniach 27-30 kwietnia br. w gmachu Litexpo odbędą się siódme międzynarodowe specjalistyczne targi budowlane.

W tegorocznej imprezie weźmie udział prawie 530 firm, w tym 460 z Litwy, nieco mniej niż w latach ubiegłych. Chociaż, że ogólnie zakres prac budowlanych zmalał, ilość firm-uczestników wzrosła, a to oznacza, że coraz trudniej jest z rynkiem zbytu. Warto zaznaczyć, że w tym roku zwiększyła się liczba nowych uczestników, o 12 firm więcej niż w ubiegłym roku przyjechało z Polski (29 firm), sporo z Danii, Niemiec, Łotwy, Białorusi. Są także przedstawiciele Francji, Austrii, Finlandii, Holandii. Ogólnie targi zajmą 26.000 metrów kwadratowych powierzchni

i dodatkowo zbudowano dwa pawilony.

Podstawowym tematem targów będą: materiały budowlane, pokrycia dachowe, urządzenia hydrauliczne i system ogrzewczy, instalacja elektryczna, drzwi oraz okna, usługi remontowe itp. Wiele firm tym razem zaprezentuje sporo nowości. Spółka np. "Terma" zaprasza do swego stoiska wszystkich zainteresowanych możliwościami wykorzystania energii słonecznej. Spółka "Dvarčionių keramika" zaprezentuje nowe kafelki podłogowe "Rustikas", które w ubiegłym roku otrzymały miano produktu roku.

Według wstępnych danych w ubiegłym roku o ponad 16 proc. zmniejszył się zakres prac budowlanych w kraju i zagranicą.

(Dokończenie na str. 3)

Najwięcej prac budowlanych wykonano w Wilnie, Kownie i Kłajpedzie, najmniej w Tauragnach.

Prawie o 7 proc. zmalały inwestycje jeśli chodzi o domy mieszkalne. W roku ubiegłym w kraju zbudowano 1750 domów mieszkalnych, z tego 1650 - to domy wielomieszkaniowe, około 100 - domy indywidualne. Najwięcej zbudowano mieszkań 3-pokojowych, najmniej 1-pokojowych. Na rynku jednak największą popularnością cieszą się mieszkania 2-pokojowe.

W roku ubiegłym na zakup i remont mieszkań udzielono 900 ulgowych kredytów. W kolejce na kredyty czeka jeszcze ponad 100 tys. rodzin.

Rada rejonu trockiego wybrała Zenona Kuzborskiego na stanowisko zastępcy mera

Wicemer stolicy witoldowej

W ubiegły piątek Rada Trok wybrała radnego z ramienia Litewskiego Związku Liberalistów Zenona Kuzborskiego na stanowisko wicemera. Wybrany większością głosów na zastępcę mera Kuzborski ubolewał, że będzie musiał zrezygnować z pracy w zajezdni autobusowej w Trokach i na trzy lata przenieść się do samorządu.

Przeciwko Kuzborskiemu głosowało 9 z 25 radnych. Jeden głos uznano za nieważny.

O tym, że jako kandydat na sta-

nowisko zastępcy zostanie zgłoszony jeden z trzech radnych z ramienia Związku Liberalistów centrysta Saulius Raščiauskas zapowiedział tuż po wyborze go na mera Trok. Podczas posiedzenia sesji, na którym wybierano mera dawnej stolicy Litwy, w kuluarach mówiono, że jeśli rada przegłosuje za Raščiauskasem, to kandydatura liberała Kuzborskiego na pewno zostanie wysunięta na stanowisko wicemera. Tak się też stało.

(Dokończenie na str. 3)

W numerze:

Kraj

Obywatel Rosji Stanisław Mickiewicz, skazany w Wilnie za udział w antypaństwowym spisku w styczniu 1991 roku, który zbiegł do Rosji, jest gotów powrócić na Litwę, ale pod warunkiem...

str. 2

Praworządność

Rozpatrywanie głośnej sprawy rabunku cennej kolekcji dzieł sztuki i zabójstwa księdza Mikutavičiusa sąd rozpoczął dosyć spokojnie. Oskarżeni nie żądali żadnych zmian...

str. 4

Rolnictwo

Na jednego mieszkańca Litwy przypada średnio 0,53 ha lasu i 93 m sześć. drewna. Co się robi, aby lasów było więcej?

str. 5

Zdrowie

W jaki sposób można odbyć seans leczniczo-relaksujący w tajemniczej Alpha Kapsuli albo skorzystać z unikalnego japońskiego masażu.

str. 6

Pocopotek

Okazuje się, że kłown Ronald nosi aż 70 numer butów! O tym wiedziało trzech czytelników Pocopotka: Iwona Skirtun z Wilna, Kamil Raiński ze Starzych Trok i Karol Pruskiński z Landwarowa.



str. 7

Kultura

Polski Teatr w Wilnie z XXVII Tygodni Spotkań Teatralnych przywiózł dwie nagrody: statuetkę i premię pieniężną.

str. 8

Sentencja dnia

Nie rzeczywistość sama, ale serce, z jakim ku niej przystępujemy, daje rzeszom kształty i kolory.

Henryk Sienkiewicz



Kalejdoskop aktualności

Zdaniem Juršėnasa

Jak twierdzi starosta opozycyjnej frakcji sejmowej LDPP Česlovas Juršėnas, prezydent Litwy Valdas Adamkus zgodnie z Konstytucją w najbliższym czasie ma ogłosić datę wyborów do nowego Sejmu.

Č. Juršėnas przypomniał, że kadencja obecnego Sejmu upływa 25 listopada. Oznacza to, jak stwierdził, że wybory do parlamentu powinny się odbyć w okresie od 25 września do 25 października.

"Williams" szuka ropy w Kazachstanie

Przedstawiciele amerykańskiej spółki "Williams International", sprawujący kierownictwo nad spółką "Mažeikių nafta", w tym tygodniu odwiedzą Kazachstan, gdzie wezmą udział w szczycie ekonomicznym Eurazji oraz spotkają się z przedstawicielami kazachskiego biznesu naftowego. Będzie mowa o zacieśnieniu więzi między "Mažeikių nafta" i Kazachstanem.

Minister gości w USA

Minister spraw zagranicznych Litwy Algirdas Saudargas w Nowym Jorku uczestniczy w konferencji nadzoru ONZ nad umową o nie rozpowszechnianiu broni nuklearnej, następnie kontynuować będzie spotkania robocze w Waszyngtonie i Chicago.

A. Saudargas spotka się również ze znanym politologiem Zbigniewem Brzezińskim oraz wysokimi rangą przedstawicielami kongresu i administracji.

Prezydent spotyka się

Prezydent Valdas Adamkus kontynuuje spotkania z przedstawicielami partii, które zdobyły najwięcej mandatów podczas wyborów do samorządów.

Wczoraj przywódca kraju przyjął przewodniczącego Partii Liberalistów mera Wilna Rolandasa Paksasa, dziś przyjmie lidera Nowego Związku Artūrasa Paulauskasa.

Wspólnie z liderami partii Urząd Prezydenta odwiedzi też kilku merów rejonów, reprezentujących te siły polityczne.

Próbny spis

Po próbnym spisie ludności Departament Statystyki twierdzi, że już zostały poczynione przygotowania do przyszłorocznego powszechnego spisu ludności.

W dniach 5-14 kwietnia przyszłego roku spisu ludności dokonają około 12 tys. rachmistrzów. Na każdego z nich przypadnie po 250-300 mieszkańców Litwy.

"Lietuvos telekomas" i "Omnitel" razem

Monopolista stałej łączności telefonicznej "Lietuvos telekomas" i operator łączności komórkowej "Omnitel" zamierzają wspólnie świadczyć i rozwijać nowe usługi na rynku telekomunikacyjnym Litwy.

Obie spółki zamierzają wspólnie rozwijać sieć usług dla klientów, szczególną uwagę zwracając na uzgadnianie możliwości sieci łączności stałej i komórkowej.

Gaże

Członek frakcji socjaldemokratycznej Algirdas Sysas wyraził przypuszczenie, że sami urzędnicy świadomie będą zwlekali z ustawą regulującą uposażenia pracowników państwowych.

Reorganizacja systemu wynagrodzenia pracy urzędników przewidziana jest w ustawie o służbie państwowej, która w tym roku ma wejść w życie.

"Dowolna nowa wersja tej ustawy zmniejszy uposażenia urzędników. Dlatego też zrobią oni wszystko, aby długo jeszcze nie dotarła ona do Sejmu", powiedział A. Sysas. Wyraził on również oburzenie, że zgodnie z obecnymi założeniami projektu ustawy ponad trzy tysiące urzędników otrzyma uposażenia wyższe niż posłowie na Sejm.

Audyt

Wileńska rada miejska, w oparciu o przedwyborcze zobowiązania partyjne, postanowiła w najbliższym czasie przeprowadzić audyt samorządu i ocenić działalność dawnej rady i jej organów kierowniczych.

Audyt w samorządzie stołecznym zostanie przeprowadzony po raz pierwszy. Zgodnie z zobowiązaniem Wileńskiej Rady Miejskiej, wyniki audytu zarząd stołeczny poda do wiadomości publicznej.

Przedstawiciele opozycyjnych LDPP, socjalliberalów, socjaldemokratów i centrystów zażądali audytu, ponieważ na początku roku ówczesny wicemer stolicy Algirdas Čiučelis publicznie oświadczył o "wielkich zadłużeniach samorządu".

Kamery w szkołach

W niektórych szkołach wileńskich instaluje się wideokamery. W ten sposób zamierza się zapobiec rozprzestrzenianiu narkotyków, obserwować osoby, zaglądale do szkoły podczas lekcji i przerw.

(BNS, ELTA)

"Litwa skręciła w lewo" LDPP niezadowolona

Przewodniczący opozycyjnej LDPP i starosta frakcji sejmowej Česlovas Juršėnas twierdzi, że prezydent Valdas Adamkus w dorocznym orędziu do narodu zaproponował krajowi "politykę prawicową", aczkolwiek wybory do samorządów świadczą o tym, że Litwa skręciła w lewo.

Przewodniczący LDPP zaznaczył również, że w przemówieniu przywódcy państwa życzyłoby "wszechogarniającej analizy i wszechstronny uogólnień". W przekonaniu Č. Juršėnasa, w orędziu V. Adamkusa nie zabrakło analizy, krytyki, "chwilami nawet ostrej", niemniej przemówienie prezydenta ogarnęło "fragmenty", nie zaś całą sytuację socjalną, polityczną i ekonomiczną państwa. (BNS)

Mądre decyzje?

Dziś w sali sejmowych posiedzeń plenarnych dwudniowe obrady rozpocznie parlament uczniowski Litwy.

Uczniom parlamentarzystom zostaną wręczone zaświadczenia członków litewskiego parlamentu młodzieży szkolnej. Uczniowski parlament zatwierdzi regulamin działalności, wybierze zarząd i jego prezesa. Po pracy na posiedzeniach plenarnych i w komitetach pierwszy dzień uwieńczy wieczorek parlamentu uczniowskiego i posłów w gmachu Sejmu.

W czwartek uczniowie ponownie się zbiorą na posiedzenia plenarne, przeprowadzą debaty z posłami w komitetach. Na posiedzeniach plenarnych parlament uczniowski podejmie decyzje. (ELTA)

Zbiegły puczysta stawia wymagania

Sprawa 1991 roku

Obywatel Rosji Stanisław Mickiewicz, skazany w Wilnie za udział w antypaństwowym spisku w styczniu 1991 r., który zbiegł do Rosji, jest gotów powrócić na Litwę, gdy będzie rozpatrywana apelacja w jego sprawie, o ile władze litewskie zapewnią mu bezpieczeństwo i nietykalność.

S. Mickiewicz wczoraj poinformował biuro BNS w Moskwie, że jest gotów przybyć na rozpoczęcie się dziś posiedzenie Wileńskiego Sądu Apelacyjnego w związku ze sprawą wydarzeń styczniowych 1991 r., w której został skazany, zarówno jak i liderzy litewskiej filii KPZR Mykolas Burokevičius, Juozas Jermalavičius oraz trzech ich pomocników. Jednocześnie S. Mickiewicz żąda gwarancji, że wykonanie ogłoszonego mu wyroku zostanie zawieszona i nie będzie on aresztowany. "Sądzę, że uczestnicząc w procesie pomogę kolegium sądowemu obiektywnie ocenić wydarzenia styczniowe 1991 r. i podjąć słuszną decyzję", oświadczył S. Mickiewicz. "Mogę jednak przyjechać do Wilna i uczestniczyć w procesie dopiero po zawieszeniu mego wyroku, ogłoszonego 26 sierpnia przez Wileński Sąd Okręgowy, jak też zapewnieniu bezpieczeństwa na terytorium Litwy oraz możliwości powrotu do Rosji, gdyby sąd podjął nieprzychylną dla mnie decyzję", dodał S. Mickiewicz. S. Mickiewicz powiedział, że

w najbliższym czasie wyśle prośby o takie gwarancje do sądu apelacyjnego i prezydenta Litwy Valdas Adamkusa.

Mówiąc o oskarżeniu jego oraz kolegów za zorganizowanie prosowieckiego spisku, w wyniku którego zginęli ludzie, S. Mickiewicz przypomniał niedawno opublikowany w prasie litewskiej w języku rosyjskim wywiad byłego szefa ochrony kraju Audriusa Butkevičiusa oraz jednego z liderów Sąjūdisu Vytautas Petkevičiusa, w których oświadczyli oni, że do ludzi przy wileńskiej wieży telewizyjnej z dachów sąsiednich domów rzekomo strzelali "ochotnicy" ochrony kraju.

"Te sensacyjne oświadczenia ujawniają całkiem nowe okoliczności, radykalnie zmieniają ocenę wydarzeń owych dni oraz powinny znacznie wpłynąć na decyzję sądu apelacyjnego", oświadczył S. Mickiewicz, przypominając, że A. Butkevičius i V. Petkevičius są świadkami w ich sprawie.

Były szef prosowieckiej radiostacji "Tarybų Lietuva" S. Mickiewicz poinformował również, że na sądzie, jako obywatela Rosji, będą go bronili adwokaci z Rosji Aleksiej Timoszkina i Wachtang Fiodorow. Możliwe, że będą też bronić Mykolasa Burokevičiusa i Juozasa Jermalavičiusa, którzy się uważają nie za obywateli Litwy, czy Rosji, lecz Związku Radzieckiego. (BNS)

Nucę jeszcze melodię...

(Dokończenie ze str. 1)

Cieszy ją spore zaangażowanie większości rodziców, którzy w miarę swych możliwości wspomagają organizację imprezy. Dla młodych artystów muzyka tylko istnieje, dla pedagogów - to sprawdzian ich metod nauczania, dla rodziców - wielkie przeżycie i trema, i również radość, że wyrzeczenia i trud nauki nie idą na marne. Przecież to wielkie szczęście, gdy troje dzieci państwa Sobieskich: Elżbieta, Teresa i Wiesław kształcą się w prestiżowej szkole muzycznej im. Dvarionasa, że trzy pianistki Wilbikówny: Irena, Justyna i Joanna uczą się w szkole muzycznej na Karolinkach, że skrzypek Krzysztof Stankiewicz, śliczna maleńka pianistka Sylwia Andruszkiewicz, pianista Robert Jancewicz są jakby kontynuatorami dzieła swoich rodziców, związanych od lat z polską artystyczną twórczością amatorską, że na scenę wychodzą dwie utalentowane latorośle państwa Kowalczyków - Jędrzej grający na flecie i przeurocza pięcioletnia pianistka (najmłodsza uczestniczka festiwalu) Beata - oboje uczniowie wileńskiej szkoły muzycznej "Ažuoliukas". Nie sposób przecież wymienić wszystkich... Ale wspomnieć trzeba o ciekawej i ambitnej orkiestrze akordeonistów z Mejszagoły, którą kieruje Ilma Plungaitė, o



Trzy siostry - pianistki Wilbikówny

Fot. Jerzy Karpowicz

udziale Trzech Tygrysków - sympatycznych chłopaków - uczniów szkoły im. Salomei Neris, ze "stażem" scenicznym, którzy m. in. śpiewali już z Trzema Tygrysami - naszymi najznakomitszymi artystami operowymi, o pianistce ze szkoły na Karolinkach Ku Beiki, prześlizgniętej Chinceczce /?/, która grała Chopina, o tym, że Towarzystwo Miłośników Wilna i Grodna sprezentowało jednej z najmłodszych uczestniczek festiwalu Ewelinie Pietrowskiej suknię i dodatki do Pierwszej Komunii.

W sumie - piękna i wartościowa impreza. Szkoda tylko, że organizator nie mógł nawet pozwolić z braku funduszy na kupno upominków dla uczestników,

nie mówiąc już o kwiatach dla pedagogów... Można, oczywiście, wyeliminować niektóre niuanse, ale są to drobiazgi w porównaniu z przesłaniem tej imprezy.

Najlepszych uczestników, a w ich gronie - trio Sobieskich, Beata Krapik (studentka Litewskiej Akademii Muzycznej), Jolanta Giełwanowska (akordeon, szkoła Dvarionasa), Elżbieta Szyłobryt i Marek Barnatowicz (fortepian, Soleczniki), Violeta Poškaitė (śpiew, Soleczniki), Beata Kowalczyk (Wilno), orkiestra akordeonistów z Mejszagoły, usłyszymy w maju podczas koncertu galowego Festiwalu Kultury Polskiej na Litwie "Pieśń znad Wilii".

Halina Jotkiallo

Rada rejonu trockiego wybrała Zenona Kuzborskiego na stanowisko zastępcy mera

Wicemer stolicy witoldowej

(Dokończenie ze str. 1)

Co prawda, były obawy, że dyrektor trockiej zajezdni autobusowej nie będzie chciał zrezygnować ze swej pracy i nie zgodzi się kandydować na urząd zastępcy mera. Okazało się jednak, że obawy były bezpodstawne. Zgadzając się na kandydowanie Kuzborski powiedział radnym, że mają tylko jedną szansę głosowania na niego, jeśli bowiem przegłosują przeciwko, to na następnej sesji będą głosowali na kogoś innego.

Tak ультимatywne stanowisko bynajmniej nie złamało woli 9 radnych, którzy zgodnie przegłosowali

wali przeciwko Kuzborskiemu. Mimo to, rejon trocki, po reformie administracyjnej, zaliczany, obok rejonu wileńskiego i solecznickiego, do tzw. rejonów polskich, będzie miał Polaka za wicemera. Zresztą, Troki miałyby również Polaka w fotelu wicemera w przypadku, gdyby merem została radna z ramienia Nowego Związku (socjalliberałowie) Dangutė Mikutavičienė, której kandydaturę na stanowisko mera rejonu popierała 6-osobowa frakcja Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, największa frakcja w Radzie trockiej.

Stanisław Tarasiewicz



Za poparcie dla centrystów w obsadzeniu przez ich kandydata stanowiska mera rejonu trockiego, frakcja Związku Liberalistów otrzymała fotel wicemera
Fot. Marian Paluszkiwicz

„Resta 2000” zaprasza

(Dokończenie ze str. 1)

W trakcie targów będą zorganizowane odczyty, prelekcje oraz specjalistyczne konsultacje zawodowe. Sporo uwagi poświęci się tematyce renowacji dachów oraz okien. Specjaliści coraz krytyczniej odnoszą się do okien plastikowych. Owszem, trzymają one ciepło, ale przy nieodpowiedniej wentylacji, w mieszkaniu powstaje wilgoć i pleśń. Obecnie zaleca się specjalne okna drewniane, które jakością o wiele przewyższają plastik i daje się na nie do 50 lat gwarancji. Owszem, drewno jest droż-

sze, ale do dobrego mieszkania nie warto wstawiać plastiku. Problemom szczelnych i zdrowych okien będą poświęcone aż dwa dni, a referaty wygłoszą specjaliści z Ameryki, Francji oraz Niemiec.

Słowem, tegoroczne targi zapowiadają się rzeczywiście interesujące i warto je odwiedzić, a czynne będą w dniach 27-29 kwietnia od godz. 10.00 do 19.00, natomiast 30 kwietnia od 10.00 do 17.00. Ceny biletów 6 Lt, dla emerytów - 3 Lt.
Julitta Tryk

Służby specjalne

Reprezentująca liberalów w Wileńskiej Radzie Miejskiej Rita Dapkutė zaprzecza, że ukrywała swe kontakty z zagranicznymi służbami tajnymi.

R. Dapkutė, wypełniając ankietę kandydatów na członków rady, na pytanie, czy obcowała wbrew interesom Litwy z zagranicznymi służbami specjalnymi, odpowiedziała „nie”. W prasie ostatnio została oskarżona o ukrywanie swych więzi, gdyż, jak sugeruje ta ostatnia, usiłował zwerbować ją KGB, korzystała też z konsultacji agenta Federalnego Biura Śledczego.

Członek rady samorządu na konferencji prasowej tłumaczyła, że w 1990 r., gdy pracowała w Radzie Najwyższej, KGB usiłował zwerbować ją proponując za to pieniądze, ale ona z miejsca zwróciła się do litewskich organów bezpieczeństwa, gdzie poradzono jej nie zrywać kontaktu, tylko stale o tym informować. „Rada bezpieczeństwa postanowiła, że nie na-

leży odmawiać”, powiedziała R. Dapkutė.

Przypuszcza ona, że KGB może mieć jej akta, gdyż w ciągu kilku-miesięcznych kontaktów, śledzonych przez litewskiego pracownika bezpieczeństwa, informacji dostarczała pisemnie. Z czasem kontakty z KGB nagle się zerwały. Jak poinformowała R. Dapkutė, informacja, którą dostarczała ona agentowi KGB, była uzgadniana ze służbami bezpieczeństwa Litwy. Pamięta, że pytano ją o kierownika wydziału ochrony Rady Najwyższej Artūrasa Skučasa, interesowano się również ilu ochotników zgłasza się do wojska. R. Dapkutė odmówiła podania nazwiska agenta KGB, który ją zwerbował. „Jeśli ten człowiek jest gdzieś tutaj, to sprawą litewskich organów bezpieczeństwa jest postąpienie według ich uznania”, powiedziała R. Dapkutė.

Swoją zgodę na dostarczanie mylnej informacji agentowi KGB R. Dapkutė tłumaczyła zaszczerpioną

AKTUALNOŚCI

Przedsiębiorcy - za

Liczni litewscy przedsiębiorcy aprobuje wstąpienie kraju do NATO i Unii Europejskiej oraz uważają, że eurointegracja wyjdzie na korzyść ich przedsiębiorstwom.

22,5 % objętych sondażem przedsiębiorców całkowicie aprobuje i 45,6 % raczej aprobuje dążenie Litwy do członkostwa w NATO. Raczej nie aprobuje tego 21,1 % i kategorię nie aprobuje 70,1 % przedsiębiorców.

W podobny sposób przedsiębiorcy popierają też eurointegrację - dążenie Litwy do członkostwa w UE całkowicie aprobuje 20,2 % i raczej aprobuje 46,2 % respondentów.

8,8 % przedsiębiorców uważa, że dla ich przedsiębiorstw będzie bardzo korzystne oraz 48,4 %, że raczej korzystne przystąpienie Litwy do UE.

Spółka „Baltijos tyrimai” w marcu zasięgnęła opinii szefów 351 przedsiębiorstw w 5 największych miastach Litwy. (BNS)

Okoliczności się bada

Kościółek spłonął

Wczoraj wczesnym rankiem wybuchł pożar w drewnianym kościele katolickim miasteczka Pakalne.

Już po 10 minutach na miejsce wypadku przybyły pierwsze wozy strażackie. Ogółem do gaszenia pożaru przystąpiło aż 9 ekip strażackich, które swymi wozami przybyły z rejonów uciańskiego i malackiego. Strażacy skorzystali ze specjalnej pompowni wody, innego sprzętu ratowniczego.

W ciągu godziny pożar kościoła został zlokalizowany. Podczas pożaru iskry ognia groziły przzerwaniem się na pobliskie domy mieszkalne, w związku z czym strażacy musieli oblewać wodą i domy. Z trudem udało się uchronić przed ogniem przykościelną dzwonicę i okoliczne domy.

Podczas pożaru zapadły się dach oraz strop. Praktycznie z budynku pozostały tylko zgłiszczka. Okoliczności pożaru są badane. (ELTA)

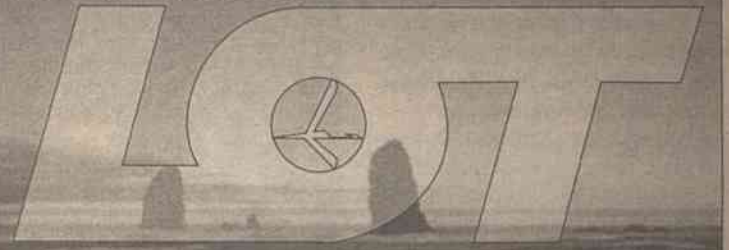
Rita Dapkutė zaprzecza

przez rodziców nienawiścią do represyjnej struktury ustroju sowieckiego. „Chciałam zrobić wszystko, aby go posadzano, naiwnie wierzyłam, że litewskie służby bezpieczeństwa złapią go i postąpią zgodnie z prawem”, powiedziała obecna radna Samorządu wileńskiego. Przyznała się również do rozmowy z agentem Federalnego Biura Śledczego na temat tego, jak ma postąpić w przypadku werbowania przez KGB, ale nie uznaje tego za współpracę, gdyż agent jest dobrym jej przyjacielem - amerykańskim Litwinem. „Proszę zrozumieć, że 13 lat temu byłam dosyć młoda i po pierwszych dwóch podróżach (do Litwy) dostatecznie wystraszona”, powiedziała R. Dapkutė.

Jak przyznała, sama się dziwi, iż wówczas otrzymała zezwolenie na 10-miesięczny pobyt na Litwie, mimo że wcześniej była zatrzymana przy próbie opuszczenia Wilna bez zezwolenia oraz za to, że na Litwę usiłowała przewieźć sporo literatury religijnej. (BNS)

70 LAT lat LOTem w świat!

POLSKIE LINIE LOTNICZE • POLISH AIRLINES



PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOS KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020



Z okazji wspianego Jubileuszu Urodzin Pani Teresie MŁYŃSKIEJ, członkowi Zarządu „Macierzy Szkolnej”, dyrektorze szkoły podstawowej w Suderwi życzenia wielu sukcesów twórczych, wszelkiej pomyślności oraz zdrowia i radości na długie lata składa

Zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli „Macierz Szkolna”

30 kwietnia - Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Rudnikach

Zespół estradowy „Stare - Jare”

zaprasza w dniu 30 kwietnia na koncert do Domu Kultury w Rudnikach.

Początek o godz. 13.30.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.

Bilety do nabycia bezpośrednio przed koncertem.

Informacja w Rudnikach, tel. 47-993.



Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL AR & VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

Organizatora morderstwa interesowały dzieła sztuki

Miliony nie warte jednego życia

We wtorek Wileński Sąd Okręgowy rozpoczął rozpatrywanie sprawy zabójstwa księdza Ričardasa Mikutavičiūsa i kradzieży jego kolekcji dzieł sztuki.

Z wileńskiego więzienia śledczego przywieziono organizatora przestępstwa Vladasa Beleckasa oraz trzech jego wykonawców: Iwana Kwaskowa, Artūrasa Daškovskisa i Valdas Puodžiūnasa. Jedynym nie aresztowanym i po raz pierwszy sądzonym jest kuzyn Vladasa Beleckasa - Rolandas, którego oskarża się o nabycie lub sprzedaż mienia w sposób przestępczy i ukrycie przestępstwa.

Na pierwsze posiedzenie sądu stawili się nie wszyscy wezwani świadkowie, jednak to nie przeszkodziło procesowi. Poszkodowanymi w sprawie są: siostra zabitego księdza - Liucija Kolaitienė oraz adwokat i kolekcjoner Gediminas Damalakas, którego mienie zagrabili ci sami przestępcy.

Był jeszcze żywy

16-17 stycznia 1998 r. dokonano próby obrabowania księdza Mikutavičiūsa. 16-17 maja tego samego roku dokonano kradzieży mienia Damalakasa. Wreszcie, najbardziej tragiczny wypadek zdarzył się 30 czerwca - 1 lipca: zamordowanie księdza i zrabowanie jego kolekcji. Za dokonanie tego przestępstwa Beleckas swoim współnikom obiecał po 15.000 litów.

Według danych Prokuratury Generalnej, pod kierownictwem V. Beleckasa, wcześniej zmówieni I. Kwaskow, V. Puodžiūnas i A. Daškovskis 30 czerwca wieczorem wdarli się do mieszkania księdza w Kownie, gdzie dokonali rabunku. W nocy na 1 lipca Daškovskis odurzył Mikutavičiūsa chemicznym preparatem, później zaś z Kwaskowem - dusił. Następnie cała trójka przywiozła żywą jeszcze ofiarę nad Niemen, gdzie związali księdza drutem, przyczepili ciężarki i wrzucili do



Wileński Sąd Okręgowy przystąpił do rozpatrywania sprawy zabójstwa księdza Ričardasa Mikutavičiūsa i rabunku jego kolekcji dzieł sztuki. Przed sądem stanęli oskarżeni o zabójstwo i grabież kolekcji sztuki Vladas Beleckas, Iwan Kwaskow, Artūras Daškovskis i Valdas Puodžiūnas (na zdjęciu), a także oskarżony o nabycie i sprzedaż zdobytego w drodze przestępstwa mienia oraz ukrywanie zbrodni Rolandas Beleckas. Fot. ELTA

wody. Po kilku tygodniach zwłoki zabitego wypłynęły i zostały pogrzebane jako ciało osoby o nieustalonej tożsamości. Zidentyfikowano je dopiero w marcu 1999 r.

Ogromne pleniądze

Siostra zabitego księdza powiedziała na sądzie, że udokładniła sumę powództwa cywilnego i prosiła o dołączenie do niej wydatków na kamień pamiątkowy. Wartość zrabowanej kolekcji księdza oceniono na 5 mln 88 tys. 585 litów. Damalakas twierdził, że poniósł straty w wysokości 690 tys. 450 litów i prosił o ich rekompensatę.

Kwaskow, Puodžiūnas i Daškovskis podczas śledztwa wstępnego przyznali się do wszystkich inkryminowanych im przestępstw. Według słów oskarżonych, adresy księdza i Damalakasa podał im V. Beleckas. Tymczasem sam on zaprzeczył, że zorganizował rabunek w mieszkaniu Mikutavičiūsa w styczniu 1998 r. i rozkazał zamordować go latem. Jak powiedział Beleckas, interesowały go tylko dzieła sztuki

Damalakas niezadowolony

Mieszkający w Kownie adwokat i kolekcjoner wyraził na wtorkowym

posiedzeniu swoje niezadowolone z powodu tego, że sprawę zupełnie bezpodstawnie rozpatruje się w Wilnie, co naraża na wielkie koszty podróży. Jednak przewodniczący kolegium sądowego Arūnas Kisielius przypomniał przyjęte przez Sąd Najwyższy postanowienie, zgodnie z którym, w celu przeprowadzenia wszechstronnego śledztwa, sprawę przekazano Wileńskiemu Sądowi Okręgowemu. Poza tym, do Prokuratury Generalnej sąd kowieński przysłał pisemne zawiadomienie o niemożliwości rozpatrywania tej sprawy.

Nie powstrzymała łez

Rozpatrywanie sprawy zabójstwa księdza Mikutavičiūsa, która wywołała wielki rezonans w społeczeństwie, sąd rozpoczął dosyć spokojnie. Oskarżeni nie sprzeciwiali się jej rozpoczęciu i nie żądali żadnych zmian w kolegium sądowym. Tylko siostra zabitego, gdy prokurator Tilindis zaczął odczytywanie aktu oskarżenia, nie mogła powstrzymać łez...

Oprac. I. L.

Gimžauskas będzie przesłuchiwany w domu

Sąd w mieszkaniu

Wczoraj Wileński Sąd Okręgowy postanowił wznowić sprawę 92-letniego Kazysa Gimžauskasa, oskarżonego o ludobójstwo Żydów. Przed z górą rokiem, sprawę wstrzymano z powodu złego zdrowia oskarżonego.

Podstawę do wznowienia procesu sądowego umożliwiły przyjęte w lutym br. poprawki do Kodeksu Postępowania Karnego, które pozwalają na sądenie osób, podejrzanych o ludobójstwo, nawet w razie ich nieobecności na

sali sądowej. Gimžauskas nie był obecny na żadnym posiedzeniu, także na wtorkowym.

Obronca oskarżonego Valentinas Staugaitis nie był zachwycony, że jego podopieczny będzie przesłuchiwany z użyciem środków łączności wideo i dźwiękowej oraz posiedzeniach, organizowanych w domu oskarżonego. Zdaniem adwokata, Gimžauskas cierpi na chorobę mózgu oraz serca, ma też zwiększone ciśnienie tętnicze. Obronca twierdził, że napięcie fizyczne i nerwowe może wpły-

wać na stan świadomości i orientację oskarżonego, zwiększyć ryzyko zagrożenia życia, dlatego też nie może on uczestniczyć w posiedzeniach sądu.

Po wznowieniu sprawy Gimžauskasa, Wileński Sąd Okręgowy będzie musiał zdecydować, czy wyznaczyć oskarżonemu ekspertyzę medyczną, żeby się upewnić, że będzie mógł uczestniczyć w procesie z użyciem środków wideo i audio lub w posiedzeniach, organizowanych w jego domu.

(ELTA)

Złodzieje podjeżdżali blisko do przyczepy, wchodzili po drabinie i kradli towar

Przestępstwo "w biegu"

Każdy kierowca TIR-u może opowiedzieć wiele historii o kradzieżach i wymuszaniu pieniędzy. Jednak wypadek, o którym mowa, graniczy z fantastyką. Opowiedział mi o nim znajomy kierowca, którego nocą, po drodze z Polski przez obwód grodzieński, okradli na 4,5 tys. dolarów, chociaż samochód nigdzie się nie zatrzymywał.

Przez dłuższy czas Wiktor M. nie mógł zrozumieć, jak do tego doszło. Dopiero później się wyjaśniło, że nie on jeden padł ofiarą podobnej "metody". Przez dłuższy czas milicja rejonu berestowskiego (na pograniczu z Polską) nie mogła pojąć, dlaczego kierowcy rejsów dalekobieżnych, po przekroczeniu granicy, na której sprawdzono plomby na przyczepach, po przebyciu pewnej odległości zwracają się do milicji i zawiadamiają, że przecięto brezentowy dach, a przyczepę okradziono. Było to wielką zagadką, tym bardziej, że TIR-y jechały z prędkością 100 km na godzinę i nigdzie się nie zatrzymywały. Milicji pozostawała jedyna wersja: przyczepy "czyszczono" podczas jazdy...

Tajemniczy "nieznajomy"

Jeden z okradzionych kierowców przypomniał, że widział jadący za nim przez dłuższy czas samochód osobowy. Następnie już na parkingu zauważył przecięty brezent i brak towaru. Białoruscy milicjanci postanowili urządzić zasadzkę wzdłuż trasy od polskiej granicy. Około godz. 4 z rana, na jednym z posterunków zauważono volkswagen, który zjechał z drogi i skierował się w ich kierunku. Milicjanci chcieli zatrzymać auto, ale skręciło ono w bok i zniknęło w ciemnościach. Jednak nie na dłu-

go. Uciekinierowi zablokował drogę inny posterunek milicji. Z volkswagena wyciągnięto 4 młodych ludzi, całe wnętrze samochodu było zastawione pudłami z kosmetykami. Okazało się, że zasadzkę zupełnie przypadkowo urządzono w pobliżu podziemnego magazynu, gdzie złodzieje chowali łup. Tej nocy wracali właśnie z kolejnego "skoku", ofiarą padł litewski kierowca.

Nocni akrobaci

Trudno powiedzieć, ile TIR-ów okradli. Wyjaśniło się, że przestępcy czekali na samotny TIR, po czym, z wyłączonymi światłami "siadali mu na ogon". Podjeżdżali bliźutko do przyczepy, zaczepiali specjalną drabinę i wchodzili do przyczepy. Pudła wyrzucali na drogę, a jeżeli kradli szkło, czy porcelanę - starannie przekazywali towar z ręk do rąk. Cały ten proceder odbywał się na szalonych prędkości. Złodzieje przyznali się, że kilka razy padali, ale obrażeń nie doznali i kontynuowali swoją "działalność", dopóki nie wpadli w ręce milicji.

Zatrzymani - to młodzi ludzie, pochodzący z Kremenczuga na Ukrainie. Dlaczego upodobali sobie teren pogranicza Polski - ustali śledztwo. Złodzieje przyznali się już do wielu kradzieży. Wątpliwe jednak, czy wszyscy okradzeni kierowcy z Litwy, Polski i Rosji wrócili na Grodzieńszczyznę, aby zawiadomić o kradzieży milicję. Dlatego też śledztwo nigdy nie będzie mogło ustalić, ilu naprawdę kierowców okradli "akrobaci". Historia ta jednak może posłużyć jako ostrzeżenie dla kierowców rejsów dalekobieżnych...

Piotr Ryngiewicz
Soleczniki

Po sprzeczce z kolegami, Anatolij poszedł po cienkim lodzie i więcej go nikt nie widział

Jeziro oddało ciało

18 kwietnia w pobliżu wsi Abejučiai znaleziono zwłoki zaginionego w styczniu bieżącego roku mieszkańca Niemenczyna Anatolija Szerbakowa. Ciało znajdowało się przy brzegu jeziora Ausrveja, dokąd przyniosły je fale.

Po oględzinach wstępnych, na ciele Szerbakowa nie znaleziono żadnych oznak przemocy. Dokładną przyczynę śmierci ustali eksperci.

3 stycznia br. Szerbakow razem z dwoma kolegami, Czesławem P. i Romualdem L., mieszkańcami Niemenczyna, wybrali się na połów ryb. Późno wieczorem koledzy wrócili do domu. Anatolij zaginął. Według zeznań rybaków, nad jeziorem mężczyźni wypili wódkę,

potem pokłócili się trochę. Szerbakow poszedł po cienkiej tafli lodu jeziora i więcej go nie widziano. Po drodze do domu, koledzy wstąpili do sklepu, gdzie wcześniej kupowali alkohol, ale i tam Anatolija nie widziano. Po powrocie do Niemenczyna, rybacy nie zawiadomili o jego zaginięciu rodziny. Dopiero po upływie tygodnia siostra Szerbakowa zgłosiła się na policję i wszczęto poszukiwania. Podstawową wersją, którą badali funkcjonariusze policji rejonu wileńskiego, było utonięcie mężczyzny. Poszukiwania nurków nie odniosły skutku z powodu złej widoczności pod wodą. Pozostawało tylko czekać do wiosny...

Inf. własna

Kronika kryminalna

Zabójstwo na Wielkanoc

23 kwietnia, o godz. 8.10, w domu przy ul. Vilniaus w Wilkomierzu R. B. (ur. 1966 r.) zraniła śmiertelnie nożem swego męża V. B. (ur. 1963 r.). Sprawczynię zatrzymano.

Rabunki

23 kwietnia, około godz. 23, w pobliżu domu kultury w Su-

derwi (rejon wileński) 3 mężczyźni pobili V. J. (ur. 1977 r.) i odebrali telefon komórkowy.

24 kwietnia, o godz. 1.30, na terytorium ZSA "Artva" przy ul. Kirtimų w Wilnie wdarli się 2 zamaskowani osobnicy, pobili i związali stróża V. L. (ur. 1934 r.) i zamknęli go w bagażniku sa-



mochodu VAZ 2101. Napastnicy wyważyli drzwi magazynu i zrabowali towary należące do M. R., T. V. oraz Z. V., które wywieźli samochodem w transporter. O godz. 8.10 auto znalazło-

no na ul. Agrastų, oczywiście bez towaru. Straty - 53.940 Lt.

Kradzieże

23 kwietnia z mieszkania funkcjonariuszki Departamentu Policji Granicznej V. K. przy ul. Geologų w Wilnie skradziono mundur policyjny i 3 pokrowce.

23 kwietnia z mieszkania M. K. przy ul. Architektų w Wilnie skradziono 3.000 litów, 7.000 USD, kamerę wideo, eholot rybacki i

wyroby ze srebra. Straty - 32.410 litów.

Nieszczęśliwy wypadek, czy...

24 kwietnia, około godz. 22.00, w rowie koło szosy Wilno-Biała Waka, znaleziono przewrócony i spalony samochód opel omega. W aucie znajdowały się nadpalone zwłoki właściciela - A. Z. (ur. 1968 r.). Trwa dochodzenie.

Przygotowała
Irena Bakunowicz

Alternatywa - zazielenianie mało urodzajnych, opuszczonych pól

... Będzie las

Od dzieci do rodziców

Z nadejściem wiosny nastal odpowiedni czas do sadzenia lasów. Zdopingowało to generalnego nadleśniczego Benjaminasa Sakalauskasa, dyrektora Departamentu Lasów i Terenów Chronionych Valdasas Vaičiūnasa, wiceministra środowiska Imantasa Lazdinisa, wiceministra rolnictwa Albinasa Raudoniusa oraz koordynatorkę wspólnego litewsko-duńskiego projektu zalesienia opuszczonych gruntów Vilnę Kriveliene, do zapoznania dziennikarzy z przebiegiem realizacji tego projektu.

Spotkanie poprzedziła miła uroczystość - podsumowanie konkursu rysunków dziecięcych na temat "Las naszej rodziny". Jego celem jest propagowanie miłości dzieci do przyrody, lasu, a ich rodziców, przede wszystkim właścicieli ziemi, jeżeli z jakichś powodów jej nie uprawiają, do zastanowienia się: czy nie warto jej zasadzić lasem?

Konkurs nadspodziewanie "chwycił", swe rysunki nadesłało ponad 2000 dzieci z całego kraju, z których 270 wytypowano na wystawę urządzoną w Domu Nauczyciela. Na prawach gości w konkursie uczestniczyli też uczniowie duńscy z Roskildu. Dla małych artystów, prócz dyplomów i licznych nagród pocieszenia, ufundowano trzy główne nagrody - rowery dziecięce.

Młodociani zwycięzcy konkursu zostali zaproszeni ze swymi kolegami z klasy do "historycznego" sadzenia lasu w rejonie uciańskim. Historycznego, bo nazwiska wszystkich uczestników tego przedsięwzięcia zostaną upamiętnione.

Las... w liczbach

Na Litwie lasy zajmują 1974,9 tys. ha czyli 30,3 proc. terytorium kraju. Skupiają one 347,6 mln m sześć. drewna. Corocznie wyrasta około 11 mln m sześć. drewna, z tego około 5 mln m sześć. ścina się. Na jednego mieszkańca przypada średnio 0,53 ha lasu i 93 m sześć. drewna. Około 29 proc. terenów zalesionych stanowią rezerwy, lasy rekreacyjne, ochronne. Masywy leśne stanowią teraz własność państwową i prywatną. Przewiduje się, że po zakończeniu reformy lasy prywatne zajmą 40-45 proc. całego obszaru leśnego.

Na 1 stycznia br. prawo własności przyznano dla 150,7 tys. właścicieli na 373,9 tys. ha lasów.

Średnia wielkość lasów prywatnych wynosi około 3 ha.

Jedna alternatywa

W ciągu ostatniego dziesięciolecia w kraju powstało sporo opuszczonych, nie uprawianych gruntów rolnych. Jest to wynik reformy rolnej oraz potrzeby przystosowania się rolnictwa do warunków gospodarki rynkowej. Według danych Państwowego Instytutu Regulacji Rolnych, w kraju mało wydajne grunty, które można zalesić, stanowią 10,3 proc. wszystkich użytków rolnych. Wynosi to około 360 000 ha. Aby przywrócić na tych terenach działalność gospodarczą, należy zastosować alternatywne ich wykorzystanie. Taką alternatywą jest zalesianie terenów. W końcu 1997 r. rząd podjął uchwałę o zakładaniu lasów na obszarach, nie nadających się do uprawy rolnej i wolnych terenach ziemi państwowej.

Wykonywanie uchwały

Wykonując tę uchwałę leśnictwa i parki narodowe w 1998 r. na wyeksploatowanych torfowiskach, żwirowiskach oraz na nie nadających się do użytku rolnego gruntach posadziły 564,6 ha lasu, rekultywowaly 173,1 ha odkrywek, wykorzystując na te prace 970 tys. Lt ze scentralizowanego funduszu leśnego. Wiosną 1999 roku obsadzono lasem 767,4 ha i rekultywowano 764 ha odkrywek, co kosztowało 1,2 mln Lt.

W celu zwiększenia zainteresowania właścicieli ubogich gruntów sadzeniem lasów, w 1998 roku ustalono regulamin sadzenia lasów na ziemiach prywatnych. Zgodnie z tym regulaminem, pod las zaleca się przeznaczac obszary, których wydajność nie przekracza 27 punktów, a także bardziej wydajne poletka, ale nie większe niż 1 ha, w tym odkrywki, zbocza ulegające korozji, użytki rolne "wetknięte" wśród lasów, zbiorników wodnych, w miejscach, w których formując racjonalne wykorzystanie użytków, właściciel może sadzić las nie zmieniając przeznaczenia wykorzystania gruntów. Jednakże uzyskanie zezwolenia na sadzenie lasu jest obowiązkowe. Chociaż uproszczono formalności przy zmianie przeznaczenia gruntów, jednak uzyskanie zezwolenia jest nader skomplikowane i kosztowne. Geodeci, miernicy wyko-



Na pustych pagórkach z czasem zaszumią drzewa

Fot. autorka

nujący obowiązujący podział gruntów, za te usługi biorą od 400 do 1500 Lt lub nawet więcej. W związku z dużym kosztem oraz brakiem pieniędzy, w 1998 r. zalesiono zaledwie 25 ha prywatnych użytków. W roku ubiegłym natomiast - 40,8 ha. Co prawda, omijając biurokratyczne wymagania w uzyskaniu zezwolenia rejonowego wydziału regulacji rolnych, niektórzy samowolnie sadzą las.

Kosztowne przedsięwzięcie

Cena posadzenia 1 ha lasu wiosną ub. r. wliczając przygotowanie gruntu, wyniosła średnio 1920 Lt. W poszczególnych leśnictwach jest ona zróżnicowana od 1270 Lt (rej. prienajski) do 3700 Lt (rej. rokiski). Zależy to od sposobu przygotowania gruntu, od gatunku sadzonek (1000 sosenek kosztuje 60 - 80 Lt, dąbków - 1500 Lt), ochrony sadzonek i środków malej melioracji. Faktycznie przygotowanie gruntu i cena sadzonek wynoszą 70 - 80 proc. kosztów zakładania lasu. Natomiast cena zalesienia nieurodzajnych gruntów, w porównaniu z zalesieniem poręb, będzie znacznie wyższa. Według dzisiejszych cen, zalesienie 1 ha leżących odłogiem gruntów oraz dogład, zanim zostanie zakwalifikowany do gruntów porośniętych lasem, wyniesie około 6 500 Lt.

Uwzględniając stan gospodarki, trudno jest prognozować, jaka będzie roczna objętość zalesienia terenów. Uwarunkuje to polityka

państwa, tempo rozwoju ekonomiki, wielkość dotacji przeznaczonych na szkółkarstwo.

Hamulce zalesiania

Jednym z podstawowych czynników, hamujących zalesianie gruntów, jest przewlekająca się reforma rolna. Dotychczas nie ustalono bowiem obszarów wolnej ziemi państwowej podlegającej zalesieniu. Nie mniej ważną jest też kwestia finansowania prac, jak również rozstrzygnięcie kwestii przekazania leśnictwu gruntów podlegających zalesieniu.

Nie rozstrzygnięto również kwestii subsydiowania prac w zakresie zalesiania prywatnych gruntów. Szczególnie dużo kłopotu przysparza biurokratyczna procedura uzyskania zezwolenia na założenie lasu. Nie rozstrzygnięto też kwestii finansowania schematycznego rozmieszczania lasów na terenie rejonów. Z powodu braku pieniędzy (na jeden rejon trzeba około 40 tys. litów), sporządzono schematyczne rozmieszczenie lasów jedynie w rejonie ignalińskim i rozpoczęto - w koszedarskim.

Pomocna dłoń Duńczyków

Zgodnie z litewsko-duńską umową z 1999 roku, przystąpiono do realizowania na Litwie projektu: "Zalesienie opuszczonych gruntów rolnych na podstawie trwałych i zbilansowanych metod". Projekt ten jest przewidziany na 2

lata. Na jego realizację rząd Danii przydzielił 3,9 mln Lt. Pieniądza są przeznaczone na pomoc techniczną, planowanie użytków rolnych, naukę, na inwentarz, zakładanie lasów demonstracyjnych na prywatnych gruntach, pokrycie wydatków za sprzęt techniczny i bieżące zarządzanie projektem.

Projekt realizuje duńska firma konsultacyjna "Danagro" wspólnie z duńską leśną służbą konsultacyjną, która zrzesza wszystkie stowarzyszenia prywatnych właścicieli lasów. Koordynuje natomiast Departament Lasów i Terenów Chronionych przy Ministerstwie Środowiska.

Projekt jest realizowany w rejonach orańskim i uciańskim, dla których sporządzi się schematy rozmieszczenia lasu. Dużą uwagę kładzie się na racjonalne planowanie wykorzystania ziemi, kryteria i metody zazielenienia. Projekt realizuje się jednocześnie w trzech poziomach - centralnym, powiatowym i rejonowym, zmierzając do jak najbardziej decentralizowanego planowania wykorzystania ziemi.

Duńsko-litewski projekt ma się przyczynić do racjonalnego wykorzystania ziemi oraz rozpowszechnienia wśród właścicieli ziemi idei zalesiania opuszczonych gruntów, organizacji poznawczych podróży do sąsiednich krajów oraz zasadzenia demonstracyjnego (na wzór gospodarstw pokazowych?) lasu w wybranych rejonach - orańskim i uciańskim.

Danuta Danowska



Po rodzicach mam ziemię i uprawiam, jak oni - mówi Jarecki

Fot. Marian Paluszkiwicz

Wiosna zawitała na pola

Władysław Jarecki pracuje jako kierowca na karetce pogotowia. - Ale jakie tam teraz zarobki? - mówi z nutką rozgoryczenia w głosie. - Otrzymuję 500 litów. A dzieci się uczą. Syn Janek jest studentem Uniwersytetu Technicznego, na Saulėtekio. Córka Krystyna uczy się w Akademii Policijnej. Niestety, "nie dostała się" na bezpłatne studia. Płacimy więc, i jak na nasz domowy budżet, to słono. Ale co robić? "Krećmy się" jakoś - mówi Władysław. - Przecież pomóc dzieciom zdobyć wykształcenie, to, widocznie, najszczytniejszy obowiązek każdego ojca i matki - rozważa. - Szczególnie w teraźniejszych czasach - dodaje.

Najszczytniejszy obowiązek

Żeby to osiągnąć, Władysław nie zasypia gruszek w popiele. Gdy ma tylko wolną chwilę, przyjeżdża do Karwieliszek (rej. wileński), do domu, który odziedziczył po rodzicach i gospodarzy. Uprawia ziemię. Co prawda, jak dotychczas, niewiele jej jest, zaledwie około hektara.

Tylko tyle mieli rodzice? - pytam.

Nie, ojciec miał 4 hektary, ale naszą ziemię zabrali pod cmentarz. Mam nadzieję, że mi zwrócą w innym miejscu - mówi.

A tymczasem uprawiam tę oto działkę. Rola dostatecznie przeszła a skowronek już zawołał w pole. Bronuję, przygotowuję pod jare. Hektar to

niewiele, ale uprawiać więcej nie dałbym rady. O traktorze nie ma nawet mowy. Znaleźć trudno i drogo kosztuje. Więcej zapłaciłbym za ciągnik, aniżeli otrzymał za plon uzyskany na tym piaseczku. Zresztą, uprawiamy warzywa i zboża wyłącznie na własny użytek. Gdy "siłę pociągową" stanowi kłacz, taniej obchodzi się. Ciężko pracować, bo jest zbyt młoda. Dopiero ucze, jak trzeba chodzić w pługu, w bronie. Ale pomalutku zrobię swoje.

A jak nazwał pan kłacz?

Marta, bo na Marty się urodziła - mówi Jarecki i pociąga za lejce.

Danuta Wojtusiak

Z usług Centrum skorzystało już wiele znakomitości naszego kraju

Naturalny sposób na zdrowie

Od niedawna na Litwie działa placówka stosująca nowatorskie, lecz oparte na naturalnych składnikach metody leczenia - Centrum Medycyny Naturalnej. "Na tle innych placówek wyróżniamy się tym, że w leczeniu pacjentów nie stosujemy preparatów chemicznych" - mówi lekarz Jelena Tulczina, dyrektor Centrum. Wszystkie zabiegi oferowane klientom są nowością nie tylko na Litwie, ale też w krajach bałtyckich.

Tylko tutaj można: 1) uwolnić organizm od zanieczyszczeń poprzez zabieg oczyszczenia jelit; 2) odbyć seans leczniczo - relaksujący w tajemniczej Alpha Kapsuli; 3) skorzystać z unikalnego japońskiego masażu.

Oczyścić organizm

"Żyjemy obecnie w dobie chemii. Spożywamy produkty, które są dosłownie nasiąknięte różnymi sztucznymi składnikami. "Chemikalia", osiadając na ściankach jelit, zanieczyszczają organizm. "Oczyszczalnia ścieków" organizmu przestaje funkcjonować - na schorzenia nie trzeba długo czekać. Jako podstawowe schorzenie mogą wymienić wszystkie kłopoty żołądka i jelit - nieżyty, wrzody, nawet nowotwory" - mówi Jelena Tulczina.

Lekarz twierdzi też, że najczęściej schorzenia skóry, szczególnie zanieczyszczona cera, są skutkiem osłabionego samooczyszczania się organizmu. "Choroby płuc też mogą być oznaką tej dysfunkcji" - dodaje.

Pracownicy placówki oferują swoim klientom zabieg, który jest nowością na Litwie - oczyszczanie jelit za pomocą specjalnego urządzenia. Do organizmu człowieka wprowadza się specjalną cienką sondę, przez którą do jelit wlewa się wodę destylowaną. Woda, po cyrkulacji razem z zanieczyszczeniami, oderwanymi od ścianek jelit, wypływa z organizmu poprzez inną, grubszą sondę. Zabieg trwa około 40 minut.

"Urządzenie jest tak zaprojektowane, że pacjent w czasie zabiegu może obserwować cały proces oczyszczania jelit" - mówi pani Tulczina.

Cena zabiegu wynosi 150 litów. Lekarz twierdzi, że już po pierwszym seansie zdrowie i samopoczucie człowieka radykalnie się polepsza.

Magiczna "muszla"

Centrum jest też jedynym miejscem w kraju, gdzie stosuje się zabiegi lecznicze i pielęgnacyjne za pomocą Alpha Kapsuli.

Alpha Kapsula - to tajemniczy aparat, dzieło amerykańskich naukowców, swym wyglądem przypominający dużą, pachnącą muszlę. Leczenie w niej przeprowadza się z zastosowaniem pięciu zabiegów - wibromasażu, aromaterapii, spektroterapii (terapia za pomocą światła), muzykoterapii i sauny. Co ciekawe, wszystkie te zabiegi odbywają się równocześnie. Człowiek układa się w kapsuli i w ciągu 1,5 godziny znajduje się w stanie całkowitego relaksu. "W kapsuli panuje temperatura sauny, od 25 - 85C, brzmi subtelna mu-

zyka, unosi się zapach wonnych olejków, oprócz tego odbywa się wibromasaż, który odpręża mięśnie" - wylicza dyrektor.

W czasie takich seansów można pozbyć się nadwagi, nałogu palenia, bezsenności, stresu, niektórych schorzeń skóry. Zabiegi te mają też działanie upiększające - tonizują organizm, odświeżają skórę.

"Kuracja w kapsuli usuwa też z organizmu zanieczyszczenia, które w temperaturze sauny wyparowują przez skórę. Już po kilku seansach człowiek odczuwa pozytywne zmiany w swoim organizmie, dlatego naszym pacjentom polecamy kurs liczący od 6 do 12 zabiegów" - mówi Jelena Tulczina. Cena jednego seansu w kapsuli wynosi 100 litów. Dla stałych klientów stosuje się zniżki.

Masaż chińskich mnichów

Pracujący w Centrum lekarz neurolog Alfredas Maruška stosuje unikalny na Litwie rodzaj masażu - Jumeiho terapię. Jest to japoński masaż, który opracował Masajuki Sajonji, japoński naukowiec, dyrektor Instytutu Medycznego w Tokio. "Technika masażu jest oparta na metodach terapii, stosowanej przez chińskich mnichów ze słynnego klasztoru Szao Ling. Mnisi ci wstawili swój zakon, wymyślając głośny obecnie na całym świecie rodzaj walki. Oczywiście, że po takich ćwiczeniach musieli jakoś "naprawiać" swoje poturbowane ciała - powstała więc regenerująca terapia" - mówi lekarz Maruška.

Jak twierdzi masażysta, bardzo



"W Centrum można także wykonać badania organizmu, takie jak: ultradźwiękowe badanie serca i jamy brzusznej, badania na ilość w krwi cukru i cholesterolu, badania moczu. Wykonujemy także kardiogram za pomocą komputera" - mówi Jelena Tulczina

często powodem wszystkich schorzeń jest skrzywienie kręgosłupa lub miednicy. "W przypadku takiego skrzywienia nogi i cały organizm nie są obciążane jednakowo - w tej połowie, która jest obciążana bardziej, powstaje napięcie, ulega zakłóceniu funkcja narządów wewnętrznych - zjawiają się schorzenia, bóle. Likwidując poprzez masaż skrzywienie - usuwamy jego skutki. Masaż wzmacnia też odporność organizmu" - wyjaśnia medyk.

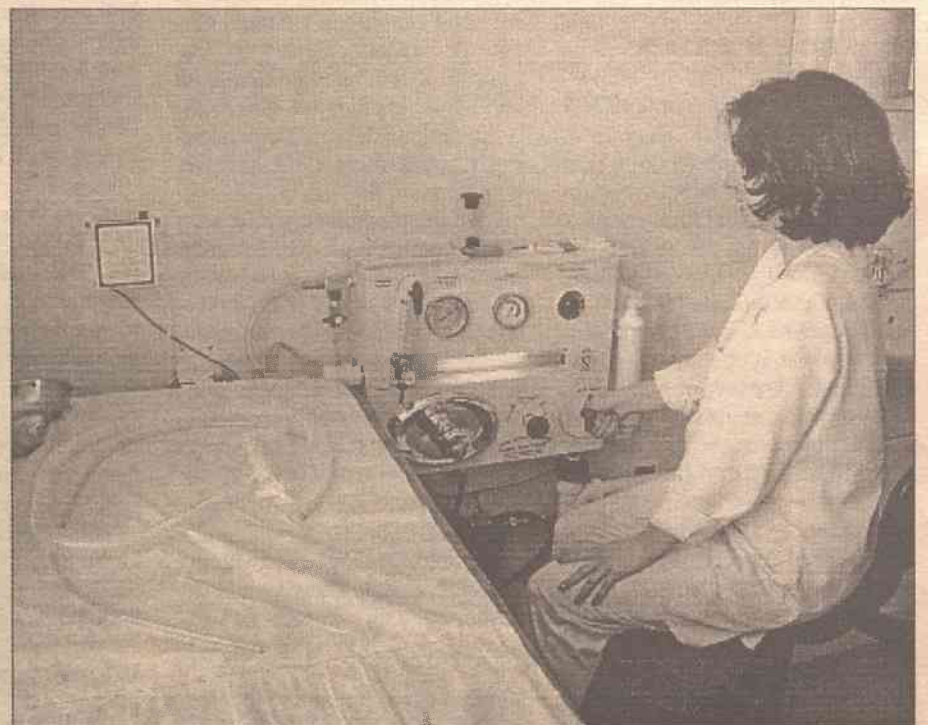
Seans masażu trwa 40 - 60 minut. Alfredas Maruška zapewnił nas, że po kilku takich zabiegach człowiek czuje się "jak nowo narodzony".

Z usług Centrum, jak powiedzieli jego pracownicy, skorzystało już wiele znakomitości naszego kraju. Wśród klientów przeważają na razie "gwiazdy" litewskiego show biznesu.

Sabina Kozłowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



W czasie seansów w kapsuli można pozbyć się nadwagi, nałogu palenia, bezsenności, stresu, niektórych schorzeń skóry. Zabiegi te mają też działanie upiększające - tonizują organizm, odświeżają skórę



Do organizmu człowieka wprowadza się specjalną cienką sondę, przez którą do jelit wlewa się destylowaną wodę. Woda, po cyrkulacji razem z zanieczyszczeniami, oderwanymi od ścianek jelit, wypływa z organizmu poprzez inną, grubszą sondę

Sam zachorowałeś, sam się lecz

Ciężkie czasy nastąpiły dla dyrektora szpitala sołecznickiego i całego jego personelu. Szpital zmuszony jest funkcjonować z o wiele mniejszymi środkami.

Dyrektor Valentinas Juodis powiedział, że w ubiegłym roku Wileńska Terytorialna Kasa Chorych obiecała 5,2 mln Lt, a wyasygnowała zaledwie 4,7 mln. W tym roku obiecuje tylko 4,5 mln Lt. Do-

świadczanie podpowiada, że i ta suma może pozostać obietnicą. Według słów dyrektora, szpital zmuszony jest do maksymalnej oszczędności. Z szybkiej pomocy lekarskiej mogą skorzystać wszyscy. A już dalej, w celu oszczędzania środków pacjentom odmówiona zostanie hospitalizacja i proponuje się leczenie w domu. Już obecnie niektórzy lekarze otrzy-

mali bezpłatne urlopy. W perspektywie jest jednak najgorsze - redukcja etatów. W pierwszej kolejności, jak poinformował dyrektor, zwolnieni zostaną emeryci. Pracuje ich jednak niewielu, a ponadto niektórych lekarzy-emerytów nie da się zwolnić z braku zamiary. Zmniejszy się też wydatki na wyżywienie pacjentów oraz medykamenty. Mniej środków przeznaczycy

się na potrzeby gospodarcze, remont pomieszczeń. Już dziś szpital pogrążony jest w długach, gdyż Terytorialna Kasa Chorych zawsze z opóźnieniem przelewa pieniądze. Np. sieci ciepłe za długi podały szpital do sądu. W szpitalu pracuje około 300 osób, w ubiegłym roku leczono tu 6365 pacjentów.

Piotr Ryngiewicz

Bezpłatnie dobieramy soczewki kontaktowe. Uczniom i studentom zniżka.

Soczewki - zniżka do 40%
Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki ich konserwacji.

Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty, wszechstronne badanie oka.

ZSA "Figaro", Vilnius, Antakalnio 59, gab.154, tel. (8-22) 34 61 37



POCOPOTEK

Miło mi niezmiernie powitać Was wszystkich! Mam nadzieję, że Święta spędziliście wesoło i radośnie. Czy bardzo mokry był lany poniedziałek? Co niemiara było pewnie uciechy, kiedy rano-raniutko tatuś jeszcze spał, a Wy go spryskaliście zimną wodą. Oby nie za dużo, gdyż łóżko nie wyschnie do nocy, ale troszeczkę zawsze można. Przecież był śmigus-dyngus!



Fot. Jerzy Karpowicz

Jak się okazało, nikt nie chce pasać krówek i karmić świnki w klasie 2 ze szkoły w Czarnym Borze. Po odwiedzeniu naszej redakcji prawie wszyscy chcieliby w przyszłości być pracownikami redakcji, która wydaje gazetę lub czasopismo. Paweł chciałby "układać gazetę", to znaczy być łamaczem. Marek chciałby poprawiać błędy - być korektorem. Sabinka i Mirek chętnie biegaliby z dziennikarzami i robiliby zdjęcia. Cieszę się, że nas odwiedziliście. Niewielu wiedziało o tym, że w

"Kurierze Wileńskim" jest "Pocopotek" - specjalna strona dla dzieci, dla Was. Ale teraz już wiedzą i mamy nadzieję, że wielu do nas napisze i podzieli się z nami swoimi kłopotami, radością, nowiną, skargą, przygodą lub marzeniem. Zapraszamy!

Na zdjęciu nasi goście klasy 2 szkoły czarnoborskiej ze swoją wychowawczynią **Stanisławą Wołodkiewicz**.

KUCHNIA PEŁNA CUDÓW

Cud 2 - Doskonałe krasnoludki

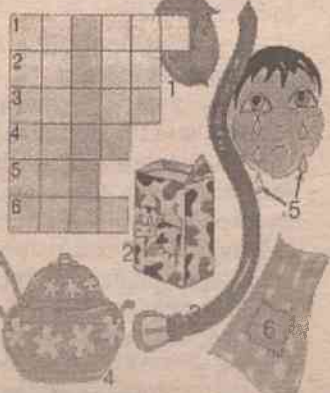
"Muchomorki" z ubiegłego numeru wymyśliła mama - Dorota Kowalska. Justyna poprosiła mamusię o czubki papryk, pęczek rzodkiewek, pory i zrobiła drugi cud w kuchni Kowalskich. Wzięła drewnianą deseczkę do krojenia, nóż i włożyła fartuszek. Umyła ręce, pory, rzodkiewki, paprykę, której ucięła same czubki. Każdej rzodkiewce nałożyła czerwoną paprykową czapeczkę, czubkiem spiczastego noża wydrążyła w rzodkiewce dziurki i zrobiła oczka z ziarenek pieprzu. Z małych kawałeczków papryki zrobiła usta. Z kawałków porów, długości 3 cm, zrobiła tułowia i osadziła na nich, za pomocą drewnianych wykałaczek, rzodkiewkowe główki. Tak pod pomidorowymi muchomorami zamieszkały krasnoludki.



Przepis: 7 rzodkiewek, 3 niezbyt duże pory, 7 czubków czerwonych papryk, 14 ziarenek pieprzu lub jałowca, 7 małych kawałeczków papryki w kształcie półksiężyca, kilka drewnianych wykałaczek.

Krzyżówka

Rozwiąż krzyżówkę. Rozwiązanie odczytasz w oznaczonej kolumnie



Wasza Puculka

W ubiegłym numerze dopasować należało: 1 i b, 2 i a, 3 i e, 4 i c, 5 i d

Edytka Łozowska, uczennica klasy 5a ze szkoły im. Jana Pawła II chce Was, kochani Przyjaciele, zapoznać z....

Flemuninakularami

No właśnie! Teraz będziemy rozmawiać o Flemuninakularach. Są to bardzo śmieszne stworzonka. Potrafią być bardzo głupiutkie, a czasami - bardzo mądre.

W domu Urmatowskich żyją dwa Flemuninakulary. Posłuchajmy ich rozmowy:

- Gramalana fila kama elrat, mati ku? (Jak się czujesz, przyjaciółko?)
- Drakula smakula, et bret?! (A co cię to obchodzi?)



Okazuje się, że kłown Ronald nosi aż 70 numer butów!

Na to pytanie prawidłowo odpowiedziała tylko trójka naszych czytelników. Wiedzieli o tym, albo zgadli: Iwona Skirtun z Wilna, Kamil Raiński ze Starych Trok i Karol Pruśniskas z Landwarowa. Pozdrawiamy Was serdecznie i zapraszamy do dalszej zabawy! Żeby prawidłowo odpowiedzieć na następne pytanie w kuponie, powinniście zgadnąć lub się dowiedzieć, czy do restauracji McDonald's należą kluby Ronalda i kolekcjonerów, albo tylko jeden z nich.



Edytka nie powiedziała nam, jak wyglądają Flemuninakulary, ale może właśnie tak.

Właśnie się pokłócili. Flemuninakulary mają swój sekret - są wyłącznie płci żeńskiej. Nikomu to jednak nie szkodzi. Szczerze mówiąc, stworzenia te chętnie mieszkają w domach i mieszkaniach uczniów, którzy źle uczą się w szkole. Dlaczego? Żeby ich straszyć! Lecz, gdy uczeń zaczyna uczyć się lepiej, dają mu w nocy buziaka i odlatują do innego domu. Czasami pilni i starający się uczniowie otrzymują od tych miłych stworzonek prezenty. Większość ludzi, którzy poznali Flemuninakulary, podziwia ich możliwości i bogaty język.

K O N K U R S

Pytanie:

Jakie kluby dla dzieci są stworzone w restauracji McDonald's?

Odpowiedź:

Imię _____

Nazwisko _____

Wiek _____

Adres _____

Tel. _____

Uczestnik XXVII Tyskich Spotkań Teatralnych (kwiecień 2000) "Polski Teatr w Wilnie" - zdobywcą zaszczytnej nagrody

"Intryga i miłość"

...Jechałam na te Spotkania do Tych razem z trupą "Polskiego Teatru w Wilnie". Już przed wyjazdem w wielce mieszanych uczuciach odebrałam od nich wiadomość, że wiozą na Festiwal "Intryga i miłość" Fryderyka Schillera. "Rzecz myską zalatująca, nuda, melodramat, widz współczesny nie będzie tego oglądał, po co, dla kogo to wiecie?" - perswadowała reżyserce przedstawienia, kierownikowi artystycznemu teatru, Irenie Litwinowicz.

Blisko dwa lata temu, w maju 1998 r. wystawili w Wilnie pierwszy spektakl premierowy "Intrygi...", w którym wiele scen, momentów było kompletnym niewypałem (przynajmniej - w moim odczuciu). Od tamtej chwili, z braku warunków, (przede wszystkim - sali) oraz z braku czasu, zagrali jeszcze dwa premierowe przedstawienia - i na tym koniec.

Po tak długiej przerwie, bez prób, bo zerwały je choroby aktorów i ad hoc przygotowane widowisko "Historii Męki Pańskiej", wieźli teraz "Intrygę i miłość" na wielką scenę do Polski. "Będzie chyba kłapa, ale nie już na to nie poradzimy, nie mamy innego wyboru. "Intryga i miłość" została już wcześniej na Festiwal zgłoszona, włączona do programu Spotkań. Wszelkie zmiany są wykluczone" - westchnęła Irena Litwinowicz. Nie dramatyzowała sytuacji. Zespół "Polskiego Teatru w Wilnie" uczestniczy w Tyskich Spotkaniach Teatralnych od 1997 roku. Za pierwszym i drugim razem - wypadli bardzo dobrze, za trzecim - nie najlepiej, obecnie, za czwartym - wypadną może nawet fatalnie. Trudno, tak już jest na Festiwalach, ktoś będzie najlepszy, ktoś najgorszy, nie zawsze połyka się słodką pigułkę.

Gorzkie pigułki (nie w przenośni, ale dosłownie) połykali w tej podróży Teresa Samsonov (pierwszoplanowa rola Luizy) i Jerzy Szymanel (rola także niepoślednia - Millera, miejskiego muzykanta, ojca Luizy). Przeziębienie, ostry ból gardła, wysoka gorączka! Tego nam tylko "do szczęścia" brakowało...

Na początku był zając...

Tychy. Ósma rano. Stacja benzynowa. O paręnaście od niej

kroków przycupnął szarak, zezując w naszą stronę z nieukrywanym zaciekawieniem. Zając - zły to, czy dobry znak?

Oczywiście - zły. "Z zającem się spotkać - gotowe nieszczęście" - głosi porzekadło ludowe. W dawnych podaniach, legendach czarownice chętnie przybierały postać zająca. Dlatego przebiegnięcie drogi przez zająca ma przynosić nieszczęście. Wszystkie narody w to wierzą. Np. w Skandynawii ani jeden rybak nie wypłyne na morze, gdy na drodze do łodzi spotka zająca (albo pastora lub kobietę). Prawda, u Żydów jest z tym zającem całkiem inaczej: reprezentuje on zadumę, intuicję, światło, ukryty płomień, ożywcze gorąco, płomienny żar - słowem wszystko to, co akurat przed pokazem spektaklu jest niezbędne. Cóż, kiedy w naszym wileńskim auto-karze jak na złość nie mieliśmy ani jednego Żyda...

Zając symbolizuje szkodnictwo, oszustwo, brak zasad, fałsz, złośliwość, kapryśność, niestałość, wyniosłość, samotnictwo, melancholię... Ale również: kontemplację, intuicję, miłość, wiedzę, ciekawość, zaradność, włóczęgostwo, pokorę, dobroduszość, życie, zmysłowość, płodność, zmartwychwstanie, Wielkanoc...

No i bądź tu, człowieku, mądry...

...Stróż na stacji benzynowej przygląda nam się z uśmiechem. "Z Wilna? Kaj jedziecie? Do teatru? Aktorzy? Łapcie zająca! Zająca łapka - to talizman aktorski. W ogóle - taka łapka jest dla wszystkich i na wszystko dobra: na bóle reumatyczne, na kurcze. Trzeba ją tylko zawsze w kieszeni nosić..."

Ba, żeby to człowiek w tego rodzaju materii był dostatecznie podkuty, to by non stop woził z sobą jakieś laso i nic innego by nie robił, jeno szaraków, sług bożych i kobiety by łowił...

...Uciekł nam zając w pole...

W hotelu stwierdzamy fakt, że chorych aktorów z trupy wysoka gorączka rozłożyła doszczętnie...

Potem było jabłko...

Spektakle na scenie Teatru Małego w Tychach leciały ciurkiem - od rana do wieczora. Przed Wilnem grali lwowiacy. W

"Zemście" Cześniak z Rejentem "mścili się wybornie", walczyli na ostre szable i jeszcze ostrzejsze języki, jednak nie zauważyłam, żeby obrzucali się jabłkami. Skąd nagle na scenie, gdy tylko weszli na nią wilnianie, pojawiło się - cudowne? złowieszcze? - jabłko? Lwowiacy je Wilnu specjalnie podrzucili? To niemożliwe. Kochali nas zawsze "od początków świata", sympatyzowali, kibicowali, cieszyli się naszą radością, smucili smutkami. Cała ich trupa, z obsady w "Zemście", siedziała obecnie razem ze mną na widowni - w napięciu, podnieceniu - najwyraźniej przeżywali "za swoich wilniaków", z całego serca życzyli, żeby im się udało!

Więc kto to jabłko Polakom z Wilna podrzucił i w jakim celu - na dobre, czy złe?

Jabłko jest symbolem jedności, wieczności, całości, Ziemi, Gwiazdy, życia, zdrowia, wiecznej młodości, nieśmiertelności, wiosny, miłości, początku, końca, mądrości, wiedzy, wtańczenia, władzy królewskiej, obecności boskiej, odkupienia... Ale również: grzechu, niebezpieczeństwa, niezgody, kłótni, oszukaństwa, fałszu...

O, gdyby to było złote jabłko... Albo - jabłko z Samarkandy. Książę Ahmad, bohater "Opowieści o księciu Ahmadzie i wróżce Pari Banu" (z *Baśni 1001 nocy*) nabył jabłko z Samarkandy, którego zapach leczył wszystkie choroby... Ale tu są Tychy a nie Samarkanda, a na scenie - nie Uzbegy, ale Polacy z Wilna, z chorym duetem aktorskim...

Rozglądam się po widowni. Piękna publiczność - młodzi i najmłodszy, starzy i najstarsi. Niestety, nie widać pośród nich księcia Ahmada...

A potem było - słowo, ruch sceniczny...

... Nie do wiary, ale spektakl, w miarę rozwoju akcji, coraz bardziej zadziwia, wprawia w miłe zaskoczenie. Klarowność, precyzja, dobre tempo. Brawurowa gra Jerzego Szymanela jako Millera, miejskiego muzykanta (gra w stanie gorączkowym) i Danuty Sosnowskiej (Zony Millera), wnosząca z początku dużo humoru, stopniowo się zmienia wraz z pojawieniem się w ich domu Wurma, sekretarza prezydenta. Narasta napięcie, Wurm jest zapowiedzią intrygi...

Czołowe role - Teresy Samsonov (w gorączce) jako Luizy i Mirosława Szejbaka jako Ferdynanda są znakomicie opracowane, w każdym calu. Kontredans pary kochanków jest niezwykle przejrzysty. Styl gry - "przeżywanie" - nikogo tu nie razi, jest to bowiem gra niezwykle szczerą, podbudowana nie tylko żarliwością uczuć, emocją, ale też analizą intelektualną, pozbawiona sztucznego patosu. Doskonale czują go na język sceny. Kreacje Teresy Samsonov i Mirosława



"Intryga i miłość" F. Schillera w wydaniu wileńskim. Reżyseria - Irena Litwinowicz, scenografia - Vytautas Kalinauskas. Scena ze spektaklu, w rolach głównych - Mirosław Szejbak (Ferdynand) i Teresa Samsonov (Luiza)

Szejbaka są ewidentnym zaprzeczeniem prób patologicznego uwspółcześniania postaci, jakie znamy z dość częstego na dzisiejszych scenach traktowania.

Bardzo dobry jest Jerzy Łajkowski w roli Prezydenta von Waltera, ojca Ferdynanda. Z konwencjonalnego, trochę jakby przygłupkawego księcia nagle przeistacza się w postać pełnokrwistą, w człowieka miotanego pychą, dumą, gniewem, zdolnego, za poduszczeniem Sekretarza Wurma (znakomita rola Mirosława Dwilewicza) do diabelskiej chytryści, ohydnej intrygi. Sceny z Prezydentem, Sekretarzem, Ferdynandem, Marszałkiem dworu, pudelkowatym błaznem (świetnie spisuje się w tej roli Dariusz Piotrowicz) są wręcz wspaniałe.

Z jubilejską precyzją buduje swoją rolę - Lady Milford - Irena Litwinowicz, doskonale cieniując charakter bohaterki. To kobieta dumna i drapieżna, słaba i uległa, krąbrna i pokorna... Wspaniała, mocna rola!

Irena Litwinowicz miała tu zadanie podwójne - jako aktorka i reżyserka. Spektakl zrobiła sterylnie czysty od strony inscenizacyjnej; nie ma tu efekciarstwa i dowolności.

Wszystkich, obsadzonych w tym przedstawieniu aktorów cechuje ambicja, pasja, zaangażowanie. Cały zespół wykazuje dużą dyscyplinę, dobrą dykcję, artystyczną rzetelność.

Okazuje się, że współczesny, zdawałoby się zdesakralizowany teatr może jeszcze wskrzeszać historie romantyczne. Okazuje się, że publiczność na tego rodzaju spektakle nie jest przygłuchawa, czego świadectwem - znakomita reakcja na śląskiej widowni. Że odporność sztuki Schillera na upływ czasu jest wręcz zadziwiająca. W obeszłałniający ciężar codzienności, w kołowrót rozmaitych spraw, obowiązków wdarła się oto tragedia mieszczańska, napisana ponad 200 lat temu i zmusiła współczesnego widza do przeżywania całego dramatu.

Podczas gdy w naszą epokę wszedł straszny "griaduszczyk", cieszy ogromnie, że te-

atr z Wilna nie zsunął się w komercyjne kicze... Czy to Polski Akademicki Teatr z Litwy? - pytano na widowni (aczkolwiek styl gry nie przypominał bynajmniej napuszonego manieryzmu akademickiego aktorstwa).

Gorące owacje na sali widowiskowej i później, po spektaklu, na kolacji zgotowali trupie wileńskiej "nasi", czyli lwowiacy. Scenograf Walery Bortiakow: "Zadziwiająco doskonały spektakl. Mnie osobiście zauroczył Mirosław Szejbak w roli Ferdynanda - daje on świadectwo rzadkiego kunsztu aktorskiego, mógłby z powodzeniem grać Hamleta. Zastrzeżenia jednak miałbym odnośnie jego kostiumu, wyglądał jak chłopak z baletu..."

Rzeczywiście, kostiumy poszczególnych bohaterów były pozbawione dostrzegalnego ładunku. Ten zamęt kostiumowy powstał nie z winy teatru, ale osoby, która ich garderobę miała pod kluczem i... kostiumy "Polskiego Teatru w Wilnie" tuż przed ich wyjazdem na Festiwal "gdzieś komuś" wypożyczyła. Pojechali w czymś, co "jakoś pozbiierać się dało..."

A później - była nagroda...

W drodze powrotnej do Wilna mówili o zbliżającym się jubileuszu 35-lecia ich teatru. O tym, że za spektakl "Intrygi i miłości" zdobędą zaszczytną nagrodę Festiwalu - nie śmieli nawet marzyć. Podsumowanie, ocena opinii, werdykt jury komisji artystycznej miały być ogłoszone dopiero na uroczystym zamknięciu Spotkań. Do Wilna wracali wcześniej - każdy do swojej zasadniczej pracy...

Parę dni temu dotarła do nich wiadomość, że zostali pięknie wyróżnieni - statuetką projektu malarki Elżbiety Kuraj oraz nagrodą pieniężną. Nagroda - za reżyserię (Irena Litwinowicz) i za rolę Lady Milford (Irena Litwinowicz).

W przeglądzie w Tychach uczestniczyło 15 teatrów amatorskich, obejrzało je 7 tysięcy widzów.

Alwida Rolska
Wilno - Tychy

Fot. Irena Litwinowicz



Doskonale obsadzeni w "Intrydze i miłości" Dariusz Piotrowicz (von Kalb, Marszałek dworu) i Jerzy Łajkowski (Prezydent von Walter)

Polska

Deklaracja

„Deklarację Gnieźnieńską” przyjmą w piątek szefowie rządów Polski, Czech, Słowacji, Węgier i Niemiec na spotkaniu w Gnieźnie, podczas drugiej części Uroczystości Milenijnych Synodu Gnieźnieńskiego.

„W tekście deklaracji premierzy przypomną, że przy tworzeniu wspólnej Europy należy brać pod uwagę głos krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Podstawą wspólnej Europy, według sygnatariuszy deklaracji, ma być solidarność narodów” - poinformowała rzeczniczka starosty gnieźnieńskiego Agnieszka Rzempała-Chmielewska.

Inicjatywa

„W Łosiuwie (Opolskie) powstał ogólnopolski komitet strajkowy, którego celem jest m.in. powołanie spółki Polski Cukier” - poinformowała przewodnicząca komitetu Janina Piekarz.

W zebraniu uczestniczyło ok. 150 delegatów z całej Polski. W stanowisku przyjętym przez uczestników spotkania znalazły się żądania powołania na bazie prywatyzowanych cukrowni spółki „Polski Cukier”, w której pakiet większościowy mieliby producenci buraków i pracownicy cukrowni.

Proces

Z powodu nieobecności jednego z pozwanych warszawski Sąd Okręgowy odroczył do 8 maja proces, jaki Aleksander Kwaśniewski wytoczył dziennikowi „Życie” za artykuł „Wakacje z agentem”.

W sierpniu 1997 r. „Życie” napisało, że między 5 a 15 sierpnia 1994 r. Kwaśniewski, wówczas lider SLD, spędzał wakacje w pensjonacie „Rybitwa” w Cetniewie razem z oficerem wywiadu byłego ZSRR i Rosji Władimirem Ałganowem. Prezydent zaprzeczył temu.

Po raz pierwszy

Z okazji 80. urodzin papieża Jana Pawła II Poczta Polska po raz pierwszy w historii wspólnie z Poczta Watykańską ma wydać trzy znaczki.

Na nowych znaczkach znajdzie się: portret Jana Pawła II, wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej i srebrny krucyfik z papieskiego pastorału.

Protest

Okolo 300 taksówkarzy protestowało we wtorek w Krakowie. Od godz. 12 do 14 jeździli ulicami wokół Plant.

Korporacje taksówkowe nie realizowały we wtorek zleceń telefonicznych poza wyjątkowymi sytuacjami np. dewozem pasażerów do szpitali. Pracownicy wszystkich sieci i radio-taxi są zgodni, że taksówek jest w Krakowie za dużo. Kierowcy chcą ograniczenia liczby wydawanych koncesji i zwiększenia liczby postojów.

Zagrożenie

Obfite deszcze spowodowały osunięcie się ziemi w pustelni św. Jana z Dukli.

W ubiegłym tygodniu - z tego samego powodu - osuwała się ziemia w powiecie strzyżowskim, powodując zniszczenia budynków, sieci energetycznych i dróg. Zdaniem bernardynów opiekujących się dukielską pustelnią, osuwająca się ziemia zagraża przede wszystkim kościołowi, stojącemu nad grota, w której znajduje się - jak głosi tradycja - cudowne źródło.

Rzeźba jaja w Czarnobylu - przestrożą dla przyszłych pokoleń

Ostrzeżenie dla ludzkości

Dzisiaj przypada 14. rocznica katastrofy w Czarnobylu. Niemiecki artysta Kolbli zamierza tego dnia postawić w pobliżu elektrowni wielkie jajo - symbol życia, jako przestrożę dla przyszłych pokoleń.

Jajo jest betonowe, waży osiem ton, a jego wysokość przekracza trzy metry. Nad rzeźbą Armin Kolbli pracował prawie siedem lat. Brakowało pieniędzy na szybsze zakończenie dzieła - tłumaczył w wywiadzie dla „Zeit Magazin”.

Pomysł powstał kilka lat temu, gdy Kolbli odwiedził Czarnobyl. Mówi, że podczas tej niezwyklej podróży największe wrażenie wywarły na nim posterunki ochrony strefy skażonej, które bardzo przypominały posterunki graniczne.

„Czarnobyl to straszne miejsce, gdzie w ogóle nie ma ludzi, a gdy już kogoś spotkasz, to tylko w stroju ochronnym” - powiedział. Pochodzący z Bremy Kolbli mówi, że przypomina to jakiś film science fiction, w którym na ziemi nieopodzielnie panuje przyroda. „Przyroda jest tu piękna, ale Czarnobyl musi być przede wszystkim ostrzeżeniem dla ludzkości” - twierdzi artysta. Odsłonięcie rzeźby ma nastąpić dokładnie w czternastą rocznicę wybuchu, czyli dziś. Kolbli wielkim młotem wybijie w jaju dziurę, a następnie wrzuci do środ-



Wczoraj w Kijowie w przededniu rocznicy katastrofy w Czarnobylu ludzie domagali się pełnej likwidacji skutków awarii i zasilków dla rodzin ofiar tragedii
Fot. EPA - ELTA

ka listy-postania do przyszłych pokoleń, które nadeszły na jego adres internetowy „i-projekt@web.de” (adres jeszcze działa).

Listy mają leżeć w czarnobylskim pomniku tysiąc lat. Mają być swego rodzaju ostrzeżeniem dla przyszłych pokoleń, aby nie po-

pełniały błędów, których ludzkość dopuściła się w przeszłości. Jajo zostanie ponownie otwarte w przededniu następnego tysiąclecia. Awaria jednego z czterech bloków ukraińskiej siłowni atomowej w Czarnobylu na północ od Kijowa, w wyniku czego przedostała

się do atmosfery duża ilość substancji radioaktywnych, była największą znaną katastrofą w dziejach energetyki jądrowej. Skażeniu uległo ok. 100 tys. km kwadratowych powierzchni. Skutki awarii spowodowały śmierć kilku tysięcy osób.

Patriarcha Aleksij II za dialogiem z Maschadovem

Nadal leje się krew



W niedzielę w zasadzce na południowym wschodzie Czeczenii zginęło 15 żołnierzy wojsk rosyjskich. Temu się udało - został tylko ciężko ranny
Fot. EPA - ELTA

Prawosławny patriarcha Moskwy i Wszechrusi Aleksij II opowiedział się we wtorek za dialogiem z prezydentem Czeczenii Aslanem Maschadovem i zakończeniem wojny w tym kraju.

„Może należałoby też nawiązać kontakty z Maschadovem, choć uważam - ten człowiek powinien najpierw powiedzieć, jak ocenia przestępcze działania terrorystów” - powiedział patriarcha tygodnikowi „Profil”. Prezydent Maschadov, któremu Moskwa odmawia legitymacji od początku wojny z Czeczenią, w październiku ubiegłego roku, od dłuższego już czasu próbuje nawiązać dialog pokojowy z Moskwą, jednak dotychczas się to nie udało. Aleksij II, który wielokrotnie wyrażał poparcie rosyjskiego Kościoła prawosławnego dla operacji wojsk rosyjskich w Czeczenii podkreślił też potrzebę oszczędzania ludności cywilnej i szanowania więźniów.

Tymczasem minionej doby rosyjskie lotnictwo dokonało ponad 70 nalotów na cele w Czeczenii. Cele znajdowały się głównie w rejonie wąwozów arguńskiego i wiedeńskiego, gdzie w niedzielę czeczeńscy bojownicy zaatakowali siły federalne. W poniedziałek minister obrony Rosji Igor Siergiejew przyznał, że w niedzielę Rosjanie doznali poważnej porażki na południowym wschodzie Czeczenii, gdzie w zasadzce zginęło 15 żołnierzy. Bojownicy zaatakowali też helikopter służby granicznej w wąwozie arguńskim - podał sztab generalny sił federalnych. Rosjanie odpowiedzieli kontratakami. Według tego samego źródła, w stolicy Czeczenii Groznie nadal ukrywa się około 500 bojowników, a minionej doby snajperzy - których liczbę oceniono na 50 - przez cały dzień atakowali posterunki rosyjskie w tym mieście.

Kubańscy emigranci zapowiadają strajk w Miami

Spór o chłopca

Organizacje emigrantów kubańskich w USA wezwały mieszkających w Miami Kubańczyków do strajku w proteście przeciwko odebraniu Eliana Gonzaleza jego krewnym. Kubańscy grożą, że zamienią Miami w „wymarłe miasto”.

Ponad 20 organizacji emigrantów kubańskich w USA wezwało wszystkich Latynosów, żeby przyłączyli się do protestu „przeciwko brutalności (agentów federalnych, którzy zabrali 6-letniego Eliana) i za sprawę wolności na Kubie”. Przewodniczący Stowarzyszenia Handlowców Latynoskich Tony Marin wezwał wszystkich przedsiębiorców do przyłączenia się do strajku i udziału „w tej wielkiej manifestacji, która - jak oświadczone - ma pokazać całemu światu, że mamy godność, prawo do protestu i że prawda jest po naszej stronie”.

Burmistrz Miami Joe Carollo zaapelował, żeby protesty miały pokojowy przebieg. Sześciolatek Elian Gonzalez od soboty przeby-

wa ze swym ojcem, macochą i przyrodnym bratem w bazie lotniczej Andrews pod Waszyngtonem. Do chłopca nie dopuszcza się krewnych z Miami, którzy przygarnęli go po katastrofie łodzi z kubańskimi uchodźcami w listopadzie ubiegłego roku. W katastrofie zginęła matka i ojczym chłopca. Stryj Eliana, Lazaro Gonzalez i jego córka zapowiadają, że pozostaną w Waszyngtonie tak długo, aż pozwoli im się zobaczyć z sześciolatkiem. Adwokat ojca Eliana, Gregory Craig, powiedział jednak, że Juan Gonzalez, który przyjechał po chłopca z Kuby, „nie uważa, by miał jakiegokolwiek zobowiązania” wobec krewnych z Miami. „Uważa, że wystarczająco już zaszkodził temu dziecku, że wykorzystali je” - oświadczył Craig.

Juan Gonzalez zapewnia, że pozostanie w USA do czasu rozpatrzenia podania o azyl dla Eliana, złożonego przez krewnych z Miami.

W Bułgarii rocznie porywa się około 200 dzieci

Zorganizowany przemyt

Kilkudziesięciu bułgarskich chłopców uprowadzono w ubiegłym roku prawdopodobnie do Turcji i krajów arabskich, gdzie wykorzystywani są przez pedofilów.

O istnieniu w Bułgarii dobrze zorganizowanej siatki przemycającej chłopców poinformowano na seminarium nt. przemytu ludzi, zorganizowanym w Swilengradzie na południu kraju. Rocznie w Bułgarii ponad 200 dzieci pada ofiarą porwania w celu seksualnego wykorzystywania. Głośna była sprawa uprowadzonego w 1993 roku z domu 5-letniego Sawestina. Kilka

miesiący temu w Internecie pojawiło się zdjęcie uderzająco podobnego do Sawestina chłopca, mieszkającego u duchownych islamskich w Iranie i wykorzystywanego w ulicznych spektaklach. Ojciec Sawestina, który kilkakrotnie organizował protesty przeciwko bezczynności policji, szukał bezskutecznie syna w Iranie. Rodzice, których dzieci zaginęły bez śladu, założyli stowarzyszenie starające się przyciągnąć uwagę społeczeństwa i uaktywnić działania policji. Jednak praktycznie nie ma szans odnalezienia dzieci, które zaginęły ponad pięć lat temu.

Tenis

Turniej najmłodszych gwiazd

W przededniu świąt wielkanocnych w Wilnie odbyły się pierwsze oficjalne zawody najmłodszych tenisistów stolicy. W ciągu dwóch dni w Parku Serejkiskim (Bernardynka) o tytuły najlepszych walczyło 34 sportowców.

Organizator turnieju - Wileński Klub Tenisowy - młodocianych sportowców podzielił na dwie grupy wiekowe. Chłopcy i dziewczęta do lat 8 grali na zmniejszonych do linii podania kortach, używając miękkich piłek „Ficher Swings”. Starsi, grupa do lat 10, zmagali się na kortach o klasycznych wymiarach i używali piłek „Prince”.

Zwycięzcą grupy „ośmiolatek-chłopców” został Julius Gotovskis. Drugie miejsce wywalczył siedmioletni Krzysztof Gulbinowicz. Wśród najmłodszych dziewcząt najlepszą była Justina Vaidziulytė.

W grupie do 10 lat zwyciężyli Ričardas Berankis i Milda Draugelytė.

Najmłodszym uczestnikiem turnieju był czteroletni Domanas Zuokas.

Fachowcy twierdzą, że w tenisie jak najbardziej sprawdza się przysłowie - „Czym skorupka nasiąknie za młodu...”. Czyli im wcześniej dziecko weźmie raketę do ręki, tym większą jest szansa, że będzie dobrym tenisistą. „Turniej najmłodszych gwiazd” - druga nieoficjalna nazwa zawodów była więc jak najbardziej na miejscu.

Organizatorzy pierwszego turnieju najmłodszych tenisistów zapowiedzieli, że takie zawody będą odbywały się co roku, co niewątpliwie zachęci dzieci do częstszych treningów i osiągania coraz lepszych wyników.

A.B.

Klubowy Puchar Europy w judo

Szybki awans

Wisła Code Kraków awansowała do drugiej rundy rozgrywek o drużynowy Puchar Europy w judo.

Judocy Wisły w pierwszej rundzie pokonali na wyjeździe portugalski zespół CDU Deportivo Universiario de Lisboa 5:2 (w małych punktach 45:20).

Krakowscy judocy potrzebowali tylko 30 minut, aby zdobyć awans. Mistrzowie Portugalii bili się dzielnie, ale nie byli w stanie wygrać więcej niż dwie walki. Krakowianie dali pokaz wszechstronnego wyszkolenia i skuteczności, powiedział trener Wisły Code, Marek Tabaszewski.

Liga NBA

Gracz wszech czasów

Koszykarzom Utah Jazz, po zwycięstwie 101:87 nad Seattle SuperSonics, brakuje już tylko jednej wygranej, aby awansować do drugiej rundy play off NBA.

Karl Malone zdobył o połowę mniej punktów (23) niż w meczu nr 1 (50), ale i tak wystarczyło to do zdecydowanej wygranej Jazzmenów. Malone przy okazji został czwartym graczem wszech czasów, który w play off osiągnął granicę 4000 pkt. Przed nim podobny dorobek mieli jedynie Michael Jordan (5 987), Kareem Abdul-Jabbar (5 762) i Jerry West (4 457).

Drużyna Utah zagrała perfekcyjnie przez pierwsze trzy kwarty. Dzięki 61 procentowej skuteczności Jazz prowadzili już 27 punktami. „Oczywiście chcielibyśmy grać najdłużej jak to jest

możliwe. Zamierzamy wygrać następny mecz” - powiedział 38-letni John Stockton, zdobywca 21 pkt i 11 asyst dla Jazz.

Rywalizacja Charlotte Hornets z Philadelphia 76ers nie jest już tak jednostronna. „Szerszenie” potrzebowały jednak dogrywki, aby wygrać 108:98 i wyrównać stan meczów na 1:1. Derrick Coleman uzyskał dla triumfatorów osiem ze swych 29 pkt w dodatkowym czasie gry.

Jego partner, Eddie Jones dodał 19 pkt i skutecznie ograniczył poczynania lidera Sixers, Allena Iversona, który wyrównał swój najgorszy dorobek w play off - 13 pkt. Toni Kukoc uzyskał 20 pkt, a Eric Snow dodał 19 pkt i 13 asyst dla gości, którzy roztrwonili pięciopunktowe prowadzenie w finałowych 150 sekundach czwartej kwarty.

Piłkarskie mistrzostwa Europy

Sprawdzian formy

12 finalistów piłkarskich mistrzostw Europy sprawdzi swą formę na 45 dni przed rozpoczęciem tej imprezy.

W serii towarzyskich meczów - grać będzie i mistrz Europy, Niemcy; i wicemistrz - Czechy, i gospodarze mistrzostw: Belgowie i Holendrzy.

Finały Mistrzostw Europy - 2000 zostaną rozegrane w dniach 10 czerwca - 2 lipca w Belgii i Holandii. Program dzisiejszych meczów przewiduje również bezpośrednią konfrontację finalistów mistrzostw Europy. Na czterech stadionach grać będą z sobą

drużyny, które w czerwcu i lipcu ubiegać się będą o tytuł mistrza Europy. Dzisiaj spotkają się m.in. - w Kopenhadze: Dania ze Szwecją, w Oslo: Norwegia z Belgią, w Reggio di Calabria: Włochy z Portugalią i w podparyskim St. Denis: Francja (mistrz świata) ze Słowenią.

Z 16 finalistów ME-2000 - dzisiaj na europejskich stadionach zabraknie piłkarzy Anglii, Hiszpanii, Turcji i Jugosławii. Turcy i Jugosłowianie planowali wspólny mecz - nie doszło jednak między nimi do ustalenia konkretnego terminu.

Motorowodna Formuła 1

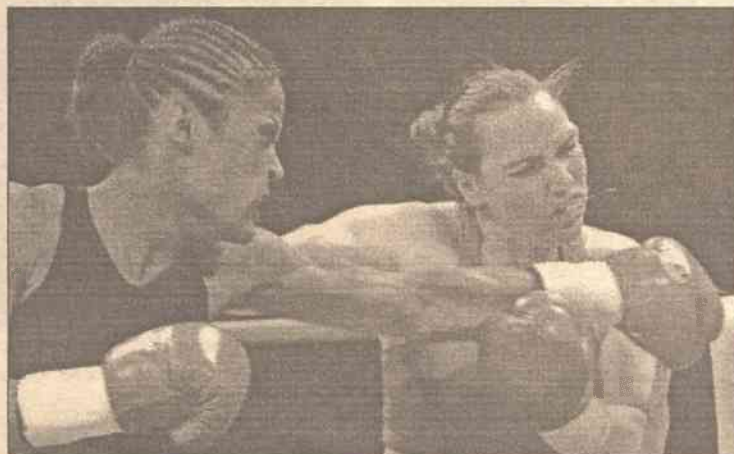
Na poznańskiej Malcie

Międzynarodowa Federacja Motorowodna (UIM), po wizytacji obiektu nad jeziorem Maltańskim w Poznaniu, przyznała Polsce organizację jednej z tegorocznych eliminacji mistrzostw świata Formuły 1.

Po raz pierwszy organizowane w Polsce zawody najwyższej rangi w sporcie motorowodnym odbędą się 22 i 23 lipca na poznańskiej Malcie. Wystartuje w nich 25 zawodników, wśród nich będą takie znakomitości jak pięciokrotny i aktualny mistrz świata - Włoch Guido Cappellini oraz

były mistrz świata, Amerykanin Scott Gillman. W zawodach, na zasadzie „dzikiej karty”, wystartują także dwaj Polacy: Tadeusz Hareza z Teamu Hareza ze Żnina oraz Witold Bartnicki z Polonii Warszawa.

Organizację imprezy powierzono Polakom po wizytacji jeziora Maltańskiego i jego zaplecza przez kierownictwo UIM (Międzynarodowej Federacji Motorowodnej). Uznano, że akwen ten nie ustępuje uznawanemu za najlepszy w świecie obiektowi w Indianapolis, w USA.



Córka słynnego boksera wagi ciężkiej Muhammada Alego Laila Ali (od lewej) pokonała poprzez nokaut w czwartej rundzie Kristinę King. Walka o tytuł IBF została stoczona w chińskiej miejscowości Guangzhou. Imprezę pięściarską o takiej skali przeprowadzono po raz pierwszy w 50-letniej historii Chińskiej Republiki Ludowej Fot. EPA-ELTA

Pierwszy Oscar sportowy dla Amerykanina

Gwiazdy sportu i kina

Trzech Amerykanów - tenista Andre Agassi, sprinter Maurice Greene i golfista Tiger Woods - otrzymało nominacje do pierwszego sportowego Oscara.

Nazwisko zwycięzcy zostanie ogłoszone 25 maja podczas gali w Monaco. Nagrodzony zostanie najlepszy na świecie sportowiec ubiegłego roku, wybrany przez nowo powstałą World Sports Academy. W jej skład wchodzić byli czołowi zawodni-

cy, tacy jak Ed Moses, Katarina Witt i Daley Thompson. Kandydatów do Oscara zgłaszali dziennikarze sportowi z ponad 75 krajów.

Uroczystość w Monaco będzie wzorowana na ceremonii wręczenia Oscarów filmowych. Udział w niej wezmą m.in. hollywoodscy aktorzy Sylvester Stallone, Samuel L. Jackson, Goldie Hawn i Jeff Bridges.

Oscary zostaną przyznane w dziewięciu kategoriach.

Znów fani Galatasarayu

Stracone ucho

Trzej mężczyźni, określający się jako kibice tureckiego klubu piłkarskiego Galatasaray, obcięli brzytwą ucho fanów konkurencyjnego klubu Fenerbahce, po uprzednim uprowadzeniu go z ulicy w Stambule.

Ofiara makabrycznego zdarzenia, to fan Fenerbahce Okan Guler, lider kibiców, znany w Stambule pod pseudonimem „Rambo”. Został on wciągnięty

do samochodu w azjatyckiej części Stambułu i wywieziony za miasto. „Gdy zobaczyłem flagę Galatasarayu w aucie, zacząłem się bać. Potem obcinali mi uszy brzytwą mówiąc - zjedź je dla Fenerbahce” - powiedział Guler. Lewe ucho Gulera zostało całkowicie odcięte.

Rywalizacja między stambulskimi klubami piłkarskimi, Galatasaray i Fenerbahce bardzo często prowadzi do przemocy.

Walka monstrów odłożona

Tyson zwleka

Zaplanowana na 20 maja w Mediolanie walka byłego mistrza świata w wadze ciężkiej Amerykanina Mike'a Tysona z jego rodakiem Lou Svarese została odłożona co najmniej na miesiąc. Pojedynek odbędzie się być może także w innym mieście.

Promotor Tysona, Shelly Finkel, spotkał się z bokserem, który powiedział, że potrzebuje więcej czasu na przygotowanie się do walki. Podobne argumenty padały, gdy pojedynek został przełożony z 8

kwietnia na 20 maja. Włoski promotor boksu Salvatore Cherchi, zajmujący się organizacją walki, poinformował, że nie dostał jeszcze żadnej wiadomości o chęci przełożenia pojedynku. „To byłoby wielkie rozczarowanie dla Włoch. Wszyscy chcieli zobaczyć tutaj Tysona” - powiedział.

Walka miała być zorganizowana w mediolańskiej hali Filaforum. Dotychczas zostało sprzedanych 3 tysiące biletów z 11 tysięcy przygotowanych.

Sprintem

■ Brytyjczyk David Coulthard wygrał na torze w Silverstone czwarty wyścig tegorocznych mistrzostw świata w Formule 1 - Grand Prix Wielkiej Brytanii. Coulthard wyprzedził swojego kolegę z teamu McLaren-Mercedes, obrońcę tytułu mistrzowskiego Fina Mikę Hakkinena. Trzecie miejsce zajął triumfator trzech poprzednich wyścigów - Niemiec Michael Schumacher (Ferrari), który utrzymał pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej mistrzostw.

■ Złoty medal drużynowych mistrzostw Europy w badmintonie zdobyła po raz ósmy Dania, pokonując w finałowym meczu w Glasgow - tak jak dwa lata temu w Sofii - Anglię 4:1. Polacy zajęli dwunaste miejsce.

■ Podczas odbywających się w Tokio pływackich mistrzostw Japonii reprezentantka tego kraju Mai Nakamura pobiła rekord świata na 50 m stylem grzbietowym, uzyskując wynik 28,67. Poprzedni rekord należał od dwóch tygodni do Hiszpanki Niny Jivanevskej i był gorszy o 0,02 sekundy.

■ Dwóch kibiców brazylijskiego klubu Flamengo zostało postrzelonych w Rio de Janeiro, gdy wiozący ich autobus otoczyli fani przeciwnej drużyny. Do incydentu doszło przed spotkaniem Flamengo z zespołem Vasco da Gama. Obie ranne osoby przetransportowano do szpitala. Jest to już drugi przypadek strzelaniny z udziałem pseudokibiców.

■ Mistrz świata, Brazylijczyk Nelson Pessoa zdobył w Las Vegas jeździecki Puchar Świata w skokach przez przeszkody. Pessoa triumfował w Pucharze trzeci, kolejny raz, co nie zdarzyło się jeszcze w historii tej imprezy. Brazylijczyk, który zwyciężał w Pucharze Świata w 1998 i 1999 roku, był jedynym jeźdźcem, który bezbłędnie pokonał parcours, wyprzedzając Szwajcarów Markusa Fuchsa (7,5 pkt karnych) i Beata Maendli (10 pkt).

■ Bułgarka Donka Minczewa zdobyła w Sofii złoty medal mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów w dwuboju wagi 48 kg uzyskując rezultat 187,5 kg. W rwaniu Minczewa ustanowiła rekord świata wynikiem 85 kg. Drugie miejsce w dwuboju zajęła Eva Giganti (Włochy), a trzecie - Olena Zinowiewa z Ukrainy. Obie uzyskały wynik 170 kg, a o wyższej pozycji Włoszki zadecydowała niższa waga ciała.

■ Argentynczyk Marcelo Gallardo został laureatem prestiżowej nagrody piłkarskiego Oscara, przyznawanej co roku najlepszemu graczowi ekstraklasy francuskiej przez samych piłkarzy. Gallardo, który gra na pozycji rozgrywającego w zespole mistrza Francji - AS Monaco, wyprzedził swoich kolegów klubowych - Włocha Marco Simone i Francuza Sabri Lamouchiego.

Fragmenty czaszki Hitlera - na wystawie w Moskwie

„Agonia III Rzeszy”

Rosjanie zamierzają umieścić na moskiewskiej wystawie z okazji 55. rocznicy zakończenia II wojny światowej fragmenty czaszki Adolfa Hitlera, przechowywane od dziesiątków lat w tajnym archiwum.

Wystawa zostanie otwarta już jutro. Będzie to m.in. fragment czaszki z otworem od kuli. Zostanie on wystawiony w siedzibie Federalnej Służby Archiwalnej na ekspozycji zatytułowanej „Agonia III Rzeszy”.

Przedstawiciele Archiwum powiedzieli, że mają również szczękę Hitlera, ale jest ona zbyt krucha, aby mogła posłużyć jako ekspozycja.

nat i na wystawie zostanie umieszczona tylko jej fotografia.

Dyrektor wystawy, Alija Borkowiec, zapewnił, że „ponad wszelką wątpliwość fragmenty czaszki są autentyczne”.

Znajdą się na niej także niektóre osobiste rzeczy Hitlera i przedmioty z wyposażenia bunkra, w którym zakończył życie.

Adolf Hitler zastrzelił się w bunkrze pod Kancelarią Rzeszy 30 kwietnia 1945 r., a jego ciało zostało wyniesione na zewnątrz przez członków jego sztabu, oblane benzyną i podpalone wraz ze zwłokami jego długoletniej przyjaciółki, Ewy Braun.

Wcześniej poród pozwolił umierającemu ojcu ujrzeć dziecko

W życiu jak w filmie

Pewna Brytyjka urodziła dziecko dwa tygodnie przed czasem, aby jego umierający ojciec mógł je ujrzeć i uściskać przed śmiercią.

31-letnia Angela Moon poprosiła lekarzy ze szpitala South Tyneside w północno-wschodniej Anglii, aby przyspieszyli poród, gdy dowiedziała się, że jej mąż, 29-letni Gavin, umrze na raka przed datą normalnego rozwiązania.

Lekarze zgodzili się i 14 kwiet-

nia przyszła na świat dziewczynka, Imogen. Jej ojciec zmarł trzy dni później, ale mógł jeszcze potrzymać w ramionach córeczkę.

„Nasza trójka przytuliła się do siebie. Był to tylko jeden uścisk. Będę jednak pamiętać tę chwilę do końca życia” - powiedziała Angela Moon.

Pani Moon dodała: „Mąż przyjrzał się jej i powiedział: Jesteś piękna. Jestem twoim tatusiem, pamiętaj o mnie”.



W drugim Dniu Świąt Wielkanocnych w Zakrecie, podobnie jak w roku ubiegłym, zbudowano ogromną piramidę z pisanek. Organizatorem święta byli: Dział Kultury i Sztuki Samorządu Miasta Wilna, Centrum Działalności Etnicznej, spółka „Vilnius parkai”

Fot. ELTA

Powstał Związek Czeskich Żebraków

W Pradze utworzony został Związek Czeskich Żebraków, który broni interesów tej grupy społecznej w sporach z władzami stolicy Czech.

Przewodniczący związku, który skupia obecnie 28 osób zajmujących się żebraniem na ulicach i placach Pragi, jest 50-letni Ladislav Kunert - rencista z Ostrawy, absolwent technikum mechanicznego, który wcześniej pracował w kopal-

niach jako operator kombajnu. Na rentę, z powodu pylicy płuc, przeszedł w roku 1989.

„W roku 1992 przyjechałem z kolegą do Pragi. Założyliśmy się o to, kto w ciągu jednego dnia wyzebrze więcej. Mnie udało się zebrać ponad 500 koron i 12 marek (razem ok. 85 złotych - PAP). Tak zostałem żebrakiem” - powiedział Kunert w wypowiedzi dla dziennika „Pravo”.

Związek Czeskich Żebraków -

jak powiedział Kunert - utworzony został spontanicznie, w reakcji na plany władz Pragi, które wydać chcą całkowity zakaz żebrania na terenie miasta. Ci, którzy profesję tę uprawiają, godzą się na ograniczenia miejsc, gdzie mogą wyciągać rękę po datkę (nie wolno tego robić np. w okolicach szkół i w metrze), ale uważają, że całkowity zakaz żebrania przyniesie w konsekwencji wzrost liczby kradzieży.

ŚRODA 26 KWIETNIA



6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Teletubbies”. 16.55 - Mecz piłki nożnej o Puchar Bałtycki. Litwa - Łotwa. Podczas przerwy - Wiadomości. 18.50 - Telekatalog. 18.55 - Mistrzostwa LLK. „Lietuvos rytas” (Wilno) - „Sakalai” (Wilno). 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prasowy. 21.45 - S. „Steenfortowie, mistrzowie jęczmiennego ziarna”. 22.45 - W świecie filmu. 23.45 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. „Bez domu jest źle”. 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. „W imię miłości”. 10.15 - S. „Trzy kobiety”. 11.00 - Nurty. 11.45 - To ci rodzinka. 12.45 - Forma. 13.10 - Notatki gospodyni. 13.20 - S. „Czarodziejka”. 13.45 - S. „Letnie historie”. 14.40 - Złota parka. 15.25 - Co ludzie powiedzą. 15.50 - S. „Trzy kobiety”. 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „Barwy miłości”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Przebac. 20.20 - Nos. 20.50 - Film fab. „Przyjaciele”. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - Dramat „Odwieczny rycerz”. 22.45 - S. „Murphy Brown”. 23.10 - Film fab. „Detektyw Delaventura”.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.25 - Spojrzenie. 7.50 - S. „Milady”. 8.40 - S. „Cyganka”. 9.30 - S. „Dziki anioł”. 10.15 - S. „Labyrinty namiętności”. 11.00 - S. „Komisarz Rex”. 11.50 - S. „Szczury wod-

ne”. 12.35 - S. „Dziwny świat”. 13.20 - Film fab. 15.00 - Koncert. 15.55 - S. „Milady”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Cyganka”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. „Labyrinty namiętności”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Tuzin. 20.40 - S. „...a trzeci żółty”. 21.30 - Program V. Matulevičiusa. 22.00 - Spojrzenie. 22.20 - Film krym. „Drżenie duszy” (Niemcy, 1997 r.). 24.00 - Jabłko Adama. 0.30 - Krwawa fala. 0.40 - Rowerowe show. 0.55 - 7.00 - DW.



6.55 - S. „Powrót do przyszłości”. 7.15 - S. „Dzięciołek Woody”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Kochające serce”. 8.45 - S. „Perła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. „Detektyw Magnum”. 11.15 - Program A. Žukauskienė. 11.30 - Sport na świecie. 12.05 - Przegląd NBA. 12.30 - Zawody NBA. „Kings” (Sacramento) - „Trail Blazers” (Portland). 13.15 - S. „Xena”. 14.00 - S. „Ekipa rycerzy na kołach”. 14.50 - S. „Dzięciołek Woody”. 15.15 - S. „Detektyw Magnum”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Perła”. 16.50 - S. „Fernandes i Florencia”. 17.40 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.10 - S. „Kochające serce”. 18.55 - Telegra. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport TV 3. 19.25 - Bez tabu. 19.55 - S. „Słoneczny patrol”. 20.55 - S. „Absolutne bezpieczeństwo”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. „Strefa zagrożenia”. 22.55 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 23.20 - S. „Fanatycy adrenalinowi”. 0.05 - S. „Proces”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - Towary i usługi. 8.25 - S. „Pogoda dla bogaczy”. 9.20 - Stolica. 9.40

- Resta 2000. 9.50 - SW show. 11.00 - Cytat dnia. 11.05 - Dzień po dniu. 13.05 - Z Moskwy. 13.15 - Towary i usługi. 13.25 - S. „Pogoda dla bogaczy”. 14.20 - Odpocznijmy. 14.30 - Resta 2000. 14.40 - Kanał muz. 15.15 - Bez pytań. 15.40 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 16.00 - Podoba się - oglądaj. 16.20 - Patrol drogowy. 16.30 - Nasze ukożane zwierzęta. 17.00 - Film dok. „Skarby z przeszłości”. 17.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Towary i usługi. 18.55 - Jesteś świadkiem. 19.50 - „Ja sama”. 20.50 - Resta 2000. 21.00 - U Barbary. 21.30 - Humor. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Pogoda dla bogaczy”. 23.15 - Kanał muz. 23.50 - Halo, rodacy.

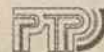


8.00 - S. „Alondra”. 8.30 - Poglądy. 8.45 - Turystyka. 9.00 - Rosyjski produkt. 9.30 - Bądźmy zdrowi. 10.00 - Film fab. „Spuścizna Stalina”. 14.35 - S. „Przygody Bolka i Lolka”. 14.45 - Prognoza astrol. 14.50 - Recepty. 15.10 - Film fab. „Brzeg jego życia”. 16.40 - Recepty. 17.00 - Mozaika muz. 17.30 - S. „Alondra”. 18.15 - Mozaika muz. 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Poglądy. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.15 - Rejon wileński. Mer L. Janušauskienė i wicemer W. Tomaszewski. 19.30 - Bądźmy zdrowi. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Obywatel przyszłości. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.15 - Rejon wileński. Mer L. Janušauskienė i wicemer W. Tomaszewski. 21.30 - Film fab. „Fatalna namiętność” (W. Brytania, 1981 r.).



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.15 - Wiadomości. 7.15, 15.00 - S. „Delikatna trucizna”. 8.15 - Panorama śmiechu. 8.45 - Szukam ciebie. 9.30 - S. „Nowe

przygody Sindbada”. 12.30 - Razem. 13.20 - S. anim. 13.40 - Wspaniała kompania. 14.00 - Zew dżungli. 14.25 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Show masek. 16.55 - Piłka nożna. Rosja - USA. 17.50 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 20.00 - Komedie „Próżność nad próżnościami”. 21.40 - Cywilizacja.

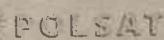


6.00, 7.00, 15.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości. 6.20, 23.50 - Oddział dżumy. 6.35 - Nowości rodzinne. 7.40 - Arena - sport. 8.20 - S. „Cyganka”. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 14.40 - S. „Bajka o wrócie Amalce”. 15.30 - Wieża. 15.55 - Okrągła data. 16.25 - Kineskop. 17.25 - Sam sobie reżyserem. 18.40 - S. „Dziki anioł”. 19.40 - S. „Grzechy”. 21.30 - Mężczyzna i kobieta. 22.15 - Melodramat „Pszczółka”.



6.00 - Kawa czy herbata. 7.45 - Dziennik krajowy. 8.10 - Sport-telegram. 8.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Gielda. 8.45 - Ludzie listy piszą. 9.05 - „Klan” - serial prod. pol. 9.30 - Ala i As. 10.00 - „Dekalog” - film obycz. prod. pol. 11.00 - Dalecy-bliscy. 11.30 - Fronda-magazyn. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Gościniec - magazyn kultury i sztuki ludowej. 12.45 - „Klan” - serial prod. pol. 13.10 - Mówi się... 13.30 - Krzyżówka szczęścia. 13.55 - Przegląd Prasy Polonijnej. 14.15 - Więści polonijne. 14.30 - Oto Polska. 15.00 - Wiadomości. 15.10 - Kwadrans na kawę. 15.35 - Rozmowa dnia. 16.00 - Muzyczny Serwis Jedyński. 16.10 - Rower Błężeja. 16.15 - Teleexpress Junior. 16.20 - Rower Błężeja. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Ala i As. 17.40 - Skok do nieba -

reportaż Witolda Duńskiego. 18.10 - Magazyn informacji turystycznej. 18.30 - Teledyski na życzenie. 18.40 - Gość Jedyński. 18.50 - „Klan” - serial prod. pol. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Pogoda. 19.58 - Sport. 20.00 - „Kapitan Conrad” - serial prod. pol.-franc. 20.55 - Literatura Polska od A do Z. 21.05 - Kobieta liryczna - recital Hanny Banaszak. 22.00 - Małe Formy Wielkich Mistrzów. 22.20 - Więści polonijne. 22.33 - Panorama. 23.00 - Forum. 23.45 - Panteon. 24.00 - Monitor Wiadomości. 0.30 - TV Polonia zaprasza. 0.35 - Magazyn informacji turystycznej. 0.55 - „Klan” - serial prod. pol. 1.20 - „Krecik” - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Pogoda. 2.00 - „Kapitan Conrad” - serial prod. pol.-franc. 2.50 - Literatura Polska od A do Z. 3.05 - Kobieta liryczna - recital Hanny Banaszak. 4.00 - Małe Formy Wielkich Mistrzów. 4.20 - Więści polonijne. 4.31 - Panorama. 4.55 - Sport-telegram. 5.00 - Forum - program publ. 5.45 - Panteon - magazyn kulturalny.



6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Voltron” - serial animowany. 7.25 - „Faceci w czerni” - serial animowany. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Allo, Allo” - serial komediowy. 8.30 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial przygodowy. 9.30 - „Postanienie szczęścia” - telenowela. 10.30 - „Luz Maria” - telenowela. 11.30 - „Miasteczko Evening Shade” - serial komediowy. 12.00 - „Hudson Street” - serial komediowy. 12.30 - Disco Relax. 13.30 - „Graczykowie” - serial komediowy. 14.00 - Gospodarz: grzabawa. 14.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 15.00 - „Tom i Jerry Kids” - serial animowany. 15.30 - Informacje.

15.55 - „Wysoka fala” - serial przygodowy. 16.45 - „Alvaro” - telenowela. 17.45 - „Luz Maria” - telenowela. 18.40 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Postanienie szczęścia” - telenowela. 20.00 - „Rodzina zastępcza” - serial komediowy. 20.30 - „W krzywym zwierciadle: Wakacje w Europie” - komedia. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 22.15 - „Przyjaciele” - serial komediowy. 22.45 - Wyniki losowania Lotto. 22.50 - Informacje i biznes informacja. 23.05 - Prognoza pogody. 23.10 - Polityczne graffiti. 23.25 - „Świat według Kiepskich” - serial komediowy. 23.55 - Super Express TV. 0.15 - „Najważniejsze to kochać” - dramat psychologiczny. 2.10 - Muzyka na bis.



6.00 - Teledyski. 6.30 - „Sunset Beach” - serial USA. 7.15 - Odjazdowe kreskówki. 8.25 - „Perła” - telenowela. 9.10 - „Izabella” - telenowela. 10.00 - „Szczury nabrzeża” - serial policyjny. 10.45 - „Dziewczyna z komputera” - serial. 11.20 - Teleshopping. 12.20 - Beczka śmiechu - program rozrywkowy. 12.50 - „Sunset Beach” - serial. 13.35 - „Potwór z bagien” - serial dla młodzieży. 14.00 - „Dziewczyna z komputera” - serial. 14.25 - Odjazdowe kreskówki. 16.25 - „Sunset Beach” - serial. 17.15 - „Perła” - telenowela. 18.05 - „Izabella” - telenowela. 18.55 - Zoom - magazyn sensacji. 19.25 - Beczka śmiechu - program rozrywkowy. 19.55 - „Wzywam dr Brucknera” - serial medyczny. 20.45 - „Artur i Thea” - film obyczajowy. 22.30 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial policyjny. 23.15 - Zoom - magazyn sensacji. 23.45 - Śmiechoteka - program rozrywkowy. 0.35 - „Artur i Thea” - film obyczajowy.

Nadal upalne dni

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Wiatr zmienny, 7-12 m/sek. Temperatura w nocy od 8 do 13 stopni ciepła, w dzień od 18 do 23 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy od 4 do 9 stopni ciepła, w dzień od 17 do 22 stopni ciepła.



Wyniki losowania z dnia
22 04 2000
Nr 1387



10 12 19 25 27 36 37 41 44 45 46 47 48 49 50 51 52 56 59 60

Wyniki losowania z dnia
22 04 2000
Nr 371



03 14 22 26 28 30 + 11
6 liczb - 248937 Lt, 5+1 liczb - 663 Lt, 5 liczb - 1074 Lt,
4+1 liczby - 52 Lt, 4 liczby - 12 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,
3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia
23 04 2000
Nr 211



74 63 61 70 73 50 47 07 65 26 29 43 18 33 36 40 68 72
38 01 55 16 37 53 02 66 28 17 10 34 52 20 04 58 09 44
(Cztery kąty)

14 75 46 (linia), 12 24 51 (przekątne),
60 11 62 06 22 19 48 42 (cała tabela).

Wygrane:
cztery kąty - 3 Lt, linia - 5Lt,
przekątne - 24 Lt, cała tabela - 50342 Lt

Nagrody dodatkowe:

komputery - 032*625; pralki - 047*802;
telewizory - 025*193; wieże muzyczne - 018*153;
mikrofalówki - 004*234; odkurzacze - 036*922
radiomagnetofony - 054*453, 056*611; wideomagnetofony - 020*294;
roboty kuchenne - 013*165; telefony komórkowe - 051**69
* - dowolna liczba

DROBNE

Sprzedam ziemię (20 arów, zezwolenie na budowę domu) przy ul. Karačiunų (Szosa Niemenczyńska).
Tel. 38-00-66.

Sprzedajemy saletrę amonową i inne nawozy.
Vilnius, tel. 31-95-47 (10.00-19.00).

Skupujemy złom metali kolorowych.
Vilnius, Šiaurės miest., 175 korp., tel. 788-450.

Niedrogo fotografujemy i filmujemy wesela oraz inne uroczystości.
Tel. 57-28-15, 8-288-10145.

Po dobrej cenie skupujemy złom metali kolorowych.
Vilnius, tel.: 77-86-43 (od godz. 9 do 17 w dniach pracy), (8-298) 41-237 (wieczorem, w dni wolne).

Mężczyzna poszukuje pracy ochroniarza. Ma prawo jazdy, zezwolenie na broń.
Tel. 38-00-66.

Studio "Kapriz"

organizuje kursy.
-kosmetyczki
-fryzjera
-wizażysty
-manicurzystki
-praktyka w salonie



Vilnius, Gailių 4,
tel. 22 45 03

Skupujemy ślimaki winniczki i poszukujemy stałych zdawców.
Tel.: 44-68-63, 44-64-64, 8-286-16077.

Firma oferuje usługi w zakresie księgowości.
Tel./fax. 72-54-09, tel. 67-21-34.

Odnawiam miękkie meble.
Tel. 73-54-87.

Młoda kobieta poszukuje pracy korektora (jęz. rosyjski), tłumacza (jęz. niemiecki, polski, litewski), nauczyciela lub wychowawcy.
Tel. 45-92-93.

Kupię dom, część domu lub działkę w rejonie wileńskim lub sołecznickim. Cena do 4000 USD.
Vilnius, tel. 75-15-14.

AUTOSERWIS
MIKROBUSÓW
CIĘŻARÓWEK I SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

Naprawa podwozi (wymiana osi) i inne prace

SILNIKI DIESLA:
- remont bieżący i kapitalny silników dieslowych
- pomiar kompresji
- naprawa i diagnostyka aparatury paliwowej

8.00-12.00
12.30-18.00

UAB "KLION", Birbinių 4, Vilnius, tel. 62 75 85

KAVINĖ
Alina
KAWIARNIA

KAWIARNIA POLSKA
Vilnius, Pylimo 49, tel. 61 86 01

CENTRUM KIEROWCÓW
WSZYSTKICH KATEGORII

Grupy wieczorowe i dzienne.
Grupy intensywnej nauki.
Nauka zaoczna, indywidualna.
Wykłady w jęz. litewskim i rosyjskim.
Plac do nauki jazdy, komputery, najnowsze programy, literatura.

SENASIS
FAJETONAS

Stosuje się system zniżek

Vilnius, Kojelavičiaus 188, tel. 67 77 14, 67 76 05.

AUTOSERWIS
tel. 40 16 66
Sklep części
zamiennych do samochodów
tel. 40 16 60
Vilnius, Karoliniškės, L. Asanavičiūtės 1a



- ▲ Nieodpłatna wymiana oleju
- ▲ Naprawa silnika
- ▲ Naprawa podwozia
- ▲ Naprawa gaźnika
- ▲ Naprawa systemu wtrysku

I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16
Stalym klientom - zniżki

LEKARZ-
REFLEKSOTERAPEUTA
LUDMIŁA KADASZOWA
leczy choroby dziecięce:
nocne niewstrzymanie
moczu,
nerwicę (strach, zrywanie się nocą, krzyki),
choroby dorosłych:
neurastenię,
bezsensowność,
depresję,
klimakterium,
zaburzenia seksualne
Vilnius, tel. 47 01 52 w
godz. 18-22.

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

Szkoła A.Sobolewa

zaprasza na wieczorowe i dzienne kursy kierowców kategorii "B". Uczniom i studentom zniżka.
Jest klasa komputerowa.



W centrum: Pamėnkalnio 19-17
W Justyniškach: Rygos 10
tel. 76 27 32

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora**: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-78-90), **sekretarz redakcji** Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49), **zastępca sekretarza** Marian Sipowicz (42-79-49).

DZIAŁY: **polityka** - Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), **gospodarka** - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **stolica** - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04), **kultura**, „Vilniana” - Halina Jotkiało (tel.

42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), **praworządność** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **reporter** - Marian Paluszkievicz (tel. 42-90-81), **komercyjny** - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), **reklama** - (tel. 42-69-63), **kolportaż** - Artur Dunajewski (tel. 22-34-72), **rejon sołecznicki** - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Racyńska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor **Halina JOTKIAŁO**

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania.
Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Kalendarium

* Środa (26.IV) jest 117 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 249 dni.
* Znak Zodiaku - Byk.
* Imieniny: Klaudiusza, Marceliny, Marzeny.
* Wschód Słońca - 4.51, zachód - 19.44. Długość dnia - 14 godz. 53 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 21 godz. 33 min.

KURS WALUT**Bank Litewski**

Oficjalny kurs
na 26 kwietnia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,7496
Dolar australijski	2,3820
1000 rubli białoruskich	4,1558
Korona czeska	0,1034
Korona duńska	0,5034
Funt brytyjski	6,3204
Korona estońska	0,2397
100 jenów japońskich	3,7970
Dolar kanadyjski	2,7080
Łat litewski	6,7317
Złoty polski	0,9302
Korona norweska	0,4604
Rubel rosyjski	0,1401
Korona szwedzka	0,4536
Frank szwajcarski	2,3873
100 tys. lir tureckich	0,6651
Griwna ukraińska	0,7346
100 forintów węgierskich	1,4533
10 tys. rumuńskich lei	2,0114

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,5957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Gazeta
„Echo Litwy”
ogłasza konkurs na nieetatowego agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.